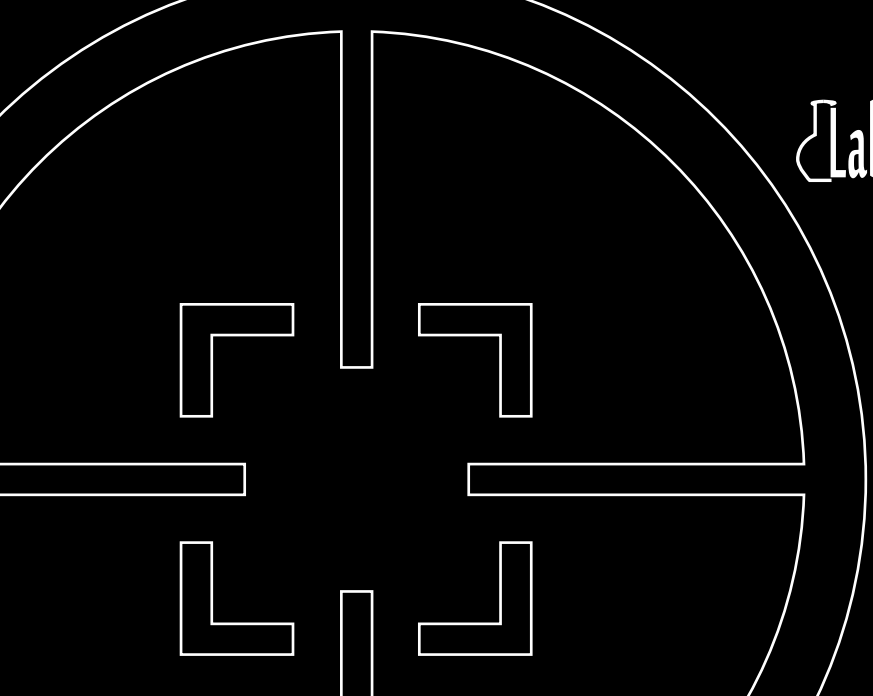




Laboratorium Badań Medioznawczych



Polacy o konflikcie na Ukrainie

- sondaż LBM UW





Polacy o konflikcie na Ukrainie

- sondaż LBM UW

Warszawa, luty 2017

**Wydawca:**

Laboratorium Badań Medioznawczych UW
ul. Bednarska 2/4
00-310 Warszawa
biuro@lbm.uw.edu.pl

Wykonanie raportu:

Zespół Laboratorium Badań Medioznawczych UW pod kierownictwem dr. Tomasza Gackowskiego i dr. Karoliny Brylskiej

Autorzy raportu:

Karolina Brylska, Tomasz Gackowski, Marcin Łączyński, Mateusz Patera

Koordynacja zespołów koderskich:

Adam Balcerzak, Karolina Brylska, Tomasz Gackowski, Mateusz Patera

Zespół realizujący projekt:

Adam Balcerzak, Karolina Brylska, Tomasz Gackowski, Marcin Łączyński, Mateusz Patera oraz ankieterzy:

Mateusz Bednarz, Dominika Brysk, Anna Buss, Aleksandra Chlebowska, Dominik Daszkiewicz, Adrianna Dobrzyńska, Lizaveta Dubitskaya, Kinga Głogowska, Przemysław Gołaszewski, Katarzyna Gurmińska, Katarzyna Jaworska, Klara Kluczykowska, Maja Kopacz, Grzegorz Kowalczyk, Łukasz Krawczyński, Anita Kwiatkowska, Katarzyna Leszczyńska, Aneta Lewkowicz, Yuliia Litkovets, Olga Łęcka, Mariola Machalska, Paulina Mazurek, Katarzyna Mężik, Arkadiusz Michałowski, Aleksandra Miniak, Michał Mijalski, Radosław Prachnio, Maria Rajchert, Dagmara Sidyk, Amanda Siwek, Oliwia Siwińska, Bartłomiej Skalik, Agnieszka Sułkowska, Marlena Szyber, Igor Szulich, Konrad Tysza, Kamila Węcłewska, Jakub Więckowski, Jan Wiśniewski, Maciej Zajdenc

Wsparcie techniczne:

Adam Balcerzak

ISBN 978-83-944298-1-2

© Copyright Laboratorium Badań Medioznawczych UW

Na okładce wykorzystano grafikę autorstwa Freepik pochodzącą ze strony www.flaticon.com (CC 3.0 BY).

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	2
WYBRANE WNIOSKI Z BADANIA	4
WSTĘP	5
PYTANIE 1: KTO JEST WEDŁUG PANA/PANI ODPOWIEDZIALNY ZA KONFLIKT NA UKRAINIE?	7
PYTANIE 2: LICZĄC OD DZISIAJ, JAK DŁUGO PANA/PANI ZDANIEM POTRWA KONFLIKT NA UKRAINIE?	15
PYTANIE 3: CZY UWAŻA PAN/PANI, ŻE MEDIA W POLSCE W SPOSÓB WIARYGODNY RELACJONUJĄ KONFLIKT NA UKRAINIE?	20
ZESTAWIENIE PROFILI RESPONDENTÓW	24
PODSUMOWANIE	32
KOMENTARZ EKSPERCKI	34

WYBRANE WNIOSKI Z BADANIA

- Polacy – bez względu na płeć i miejsce zamieszkania - uważają, że za konflikt na Ukrainie odpowiedzialna jest Rosja.
- 66 proc. Polaków sądzi, że to ojczyzna Władimira Putina jest odpowiedzialna bądź współodpowiedzialna za konflikt na terenie naszego południowo-wschodniego sąsiada. Natomiast dla blisko 60 proc. Polaków Rosja jest jedynym podmiotem odpowiedzialnym za wojnę na Ukrainie.
- Osoby starsze i mieszkające w dużych ośrodkach generalnie częściej wskazywały na winę Rosji, zaś najmłodsze osoby z małych ośrodków wymieniały Rosję najrzadziej (w grupie tej najwyższy był odsetek osób niezdecydowanych co do głównego winowajcy konfliktu).
- Kobiety blisko dwa razy częściej niż mężczyźni wyrażają zdanie, że nie wiedzą, kto jest odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie (różnica 6,10 punktu proc.).
- Polacy nie są zgodni w przewidywaniach dotyczących czasu trwania konfliktu na Ukrainie. Częściej od innych odpowiedzi (*0-1 lat, 1-2 lata, 2-3 lata, 3-5 lat, Powyżej 5 lat, Nigdy się nie skończy*) pojawiało się wskazanie *żadne z powyższych* (26,79 proc.).
- Statystycznie największymi pesymistami w temacie prognozowania czasu trwania konfliktu na Ukrainie są mężczyźni powyżej 55. roku życia zamieszkujący w miastach powyżej 500 tys.
- Mężczyźni wydają się być bardziej pesymistycznie nastawieni niż kobiety, jeśli chodzi o długości trwania konfliktu - częściej od kobiet wybierali odpowiedzi: *Nigdy się nie skończy, Powyżej 5 lat, 3-5 lat*.
- 41 proc. Polaków uważa, że media w sposób niewiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie. Z kolei 31,25 proc. uważa zupełnie odwrotnie.
- Za najbardziej krytycznych wobec mediów można uznać mężczyzn zamieszkujących miasta oraz generalnie osoby do 30. roku życia. W gronie najmniej krytycznych wobec mediów znaleźli się mężczyźni – mieszkańcy wsi oraz, ogólnie rzecz biorąc, osoby powyżej 55. roku życia.
- Mężczyźni na pytanie o wiarygodność mediów w Polsce w kontekście relacjonowania konfliktu na terenie naszego południowo-wschodniego sąsiada nieco częściej decydują się na precyzyjną odpowiedź *Tak* lub *Nie*. Kobiety częściej od mężczyzn wybierają *Trudno stwierdzić* i *nie mam zdania*.

WSTĘP

W dniach 9 - 12 maja 2016 roku w Laboratorium Badań Medioznawczych UW przeprowadzono sondaż za pomocą metody CATI (ang. *Computer Assisted Telephone Interview*, czyli wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo). Przez cztery kolejne dni, dokładnie 32 godziny (połączenia wykonywano między 12:00 a 20:00), ankieterom udało się przeprowadzić wywiady z 1683 respondentami.

Sondaż był swoistą kontynuacją medioznawczo-socjologicznych badań LBM UW dotyczących sytuacji na Ukrainie. Wcześniej Laboratorium Badań Medioznawczych opracowało m. in. raport pt. „Od ucieczki Wiktora Janukowycza, do aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Wydarzenia na Krymie w polskich gazetach i czasopismach w lutym i marcu 2014 roku” opublikowany w marcu 2015 roku.

Badanie sondażowe miało pomóc odpowiedzieć na pytanie o to, co Polacy sądzą na temat konfliktu na Ukrainie i w jaki sposób oceniają sposób relacjonowania tych wydarzeń przez polskie media *in gremio*.

W trakcie badania pytano Polaków o następujące kwestie (przytaczamy pełne brzmienie pytań zadawanych respondentom):

1. *Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?*
2. *Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?*
3. *Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?*

Poniższa tabela obrazuje, ile wywiadów telefonicznych przeprowadzono w następujących po sobie dniach (od poniedziałku do czwartku).

Tabela 1: Liczba przeprowadzonych wywiadów w każdym dniu badania

Data	Liczba przeprowadzonych wywiadów
09.05.2016	269
10.05.2016	490
11.05.2016	348
12.05.2016	576
SUMA	1683

Spośród wszystkich przeprowadzonych i wyeksportowanych do bazy danych rozmów na początku procesu rekodowania usunięto 31 pozycji, co stanowi mniej niż 2 proc. wszystkich wywiadów. Przyczyną takiego zabiegu była niekompletność wpisu – respondent mógł nie zechcieć odpowiedzieć na jedno z pytań problemowych lub metryczkowych. Wśród kompletnych ankiet znalazły się dwa kwestionariusze od osoby mającej w momencie badania mniej niż 16 lat. Ze względów statystycznych rzeczony rekordy zostały pominięte w procesie ważenia i przetwarzania danych.

Tabela 2: Przyczyny niezakwalifikowania do badania i podstawa procentowania

Liczba przeprowadzonych wywiadów	1683
Ankiety niekompletne	31
Respondent w wieku <16 lat	2
Podstawa procentowania (100 proc.)	1650

Dla powyższej próby błąd maksymalny oszacowania frakcji wynosi (przy wysokim, 99 proc. poziomie ufności):

- Dla frakcji 1 proc. - błąd maksymalny 0,6 proc.
- Dla frakcji 5 proc. - błąd maksymalny 1,4 proc.
- Dla frakcji 10 proc. - błąd maksymalny 1,9 proc.
- Dla frakcji 25 proc. - błąd maksymalny 2,8 proc.
- Dla frakcji 50 proc. - błąd maksymalny 3,2 proc.

Pytania pierwsze i drugie miały charakter otwarty, respondent mógł w nich udzielić dowolnej odpowiedzi. Podczas procesu rekodowania odpowiedzi na pytanie otwarte, dotyczące podmiotu odpowiedzialnego za konflikt na Ukrainie, zostały zakwalifikowane na początku w wąskie, a następnie w szersze klastry. W przypadku pytania 2. ankietę po usłyszeniu odpowiedzi klasyfikował ją do jednego z przedziałów (0-1 lat; 1-2 lata; 2-3 lat; 3-5 lat; Powyżej 5 lat; Nigdy się nie skończy; Żadne z powyższych). W pytaniu nr 3 respondent miał do dyspozycji kafeterię, z której mógł wybrać odpowiedź (Tak; Nie; Trudno stwierdzić; Nie mam zdania).

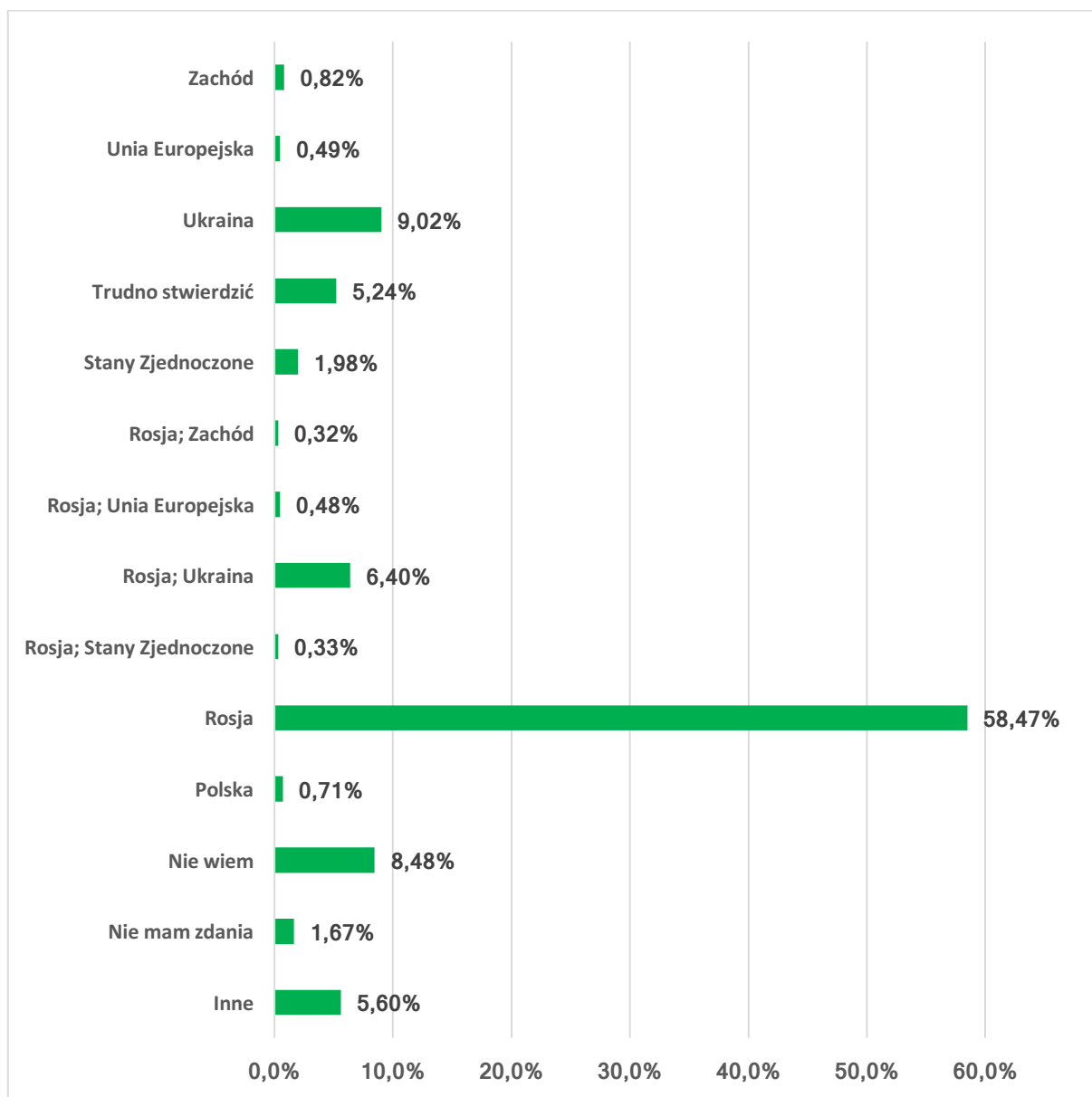
W metryczce ankietę prosił o podanie pięciu informacji na temat respondenta:

1. płeć;
2. wiek;
3. wykształcenie;
4. liczba mieszkańców w miejscowości zamieszkania;
5. czy respondent mieszka w mieście czy na wsi?

Wyniki, które znalazły się w niniejszej publikacji zostały poddane procesowi ważenia celem oddania proporcji statystycznych w populacji dorosłych Polaków, przedstawianych w raportach Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2015. Kolejne strony raportu będą prezentacją odpowiedzi na trzy pytania stanowiące część badawczą wywiadu w kilku ujęciach statystycznych – ogólnym, w podziale ze względu na płeć, ze względu na miejsce zamieszkania (miasto lub wieś), ze względu na liczbę mieszkańców w miejscowości zamieszkania oraz ze względu na wiek.

PYTANIE 1: KTO JEST WEDŁUG PANA/PANI ODPOWIEDZIALNY ZA KONFLIKT NA UKRAINIE?

Wykres 1: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?

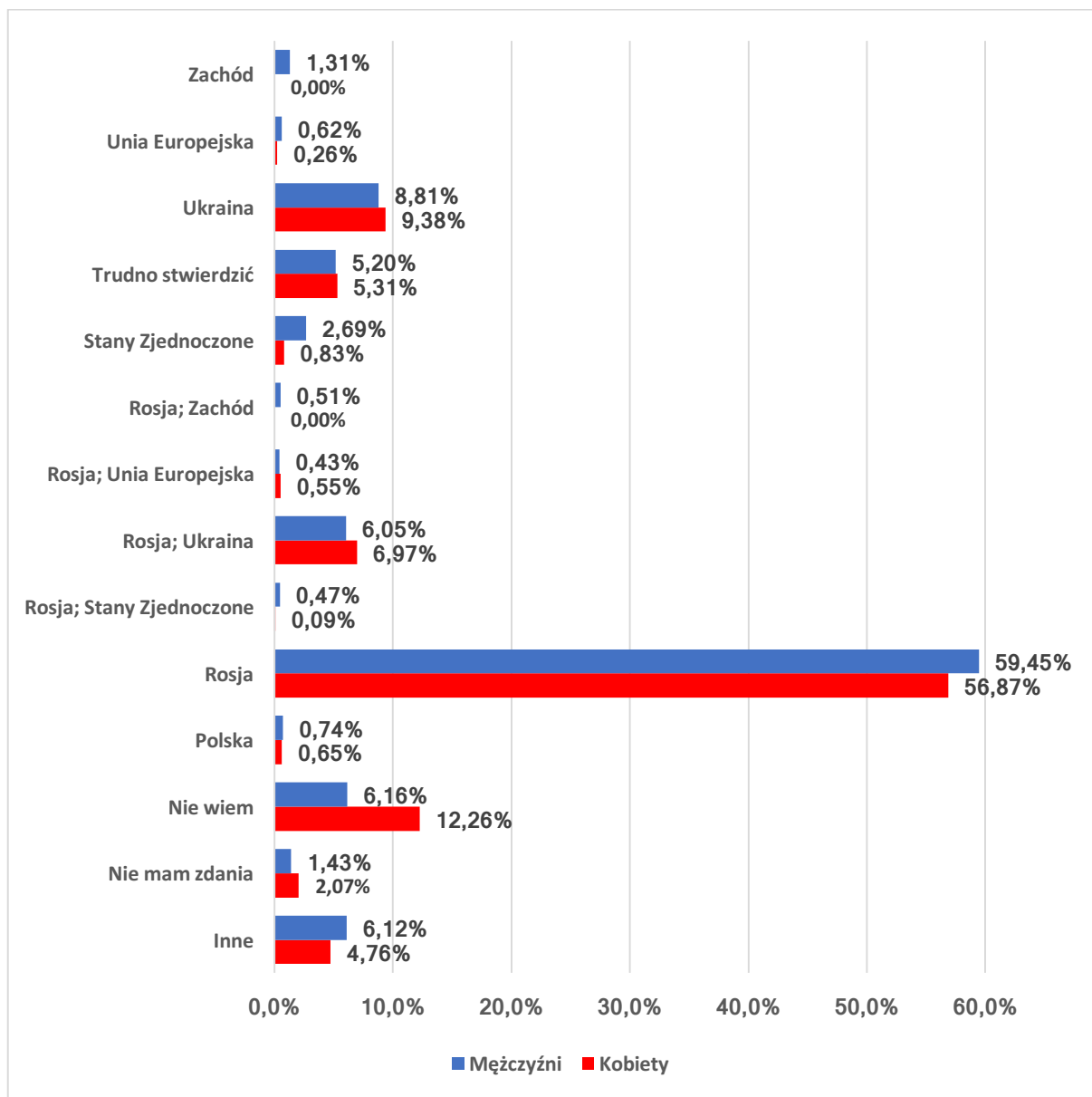


Blisko 60 proc. Polaków uważa, że to *Rosja* jest odpowiedzialna za konflikt na Ukrainie. *Rosja* jako podmiot odpowiedzialny pojawia się także w odpowiedziach, w których występuje więcej niż jeden aktor – np. *Rosja, Ukraina* czy *Rosja, Stany Zjednoczone*. Całkowity odsetek odpowiedzi, w których występuje lub współwystępuje Rosja wynosi 66 proc.

Ponad 9 proc. Polaków uważa, że to *Ukraina* jest odpowiedzialna za konflikt na swoim terytorium. Blisko 9 proc. nie wiedziało, kto jest odpowiedzialny, a ponad 5 proc. badanych wyraziło zdanie, że *Trudno stwierdzić*, kto odpowiada za rzeczone wydarzenia.

Wśród podanych odpowiedzi ponad 5 proc. stanowią *Inne*. Tak wysoki odsetek jest konsekwencją charakteru pytania, które miało formułę otwartą. W procesie rekodowania grupowego w kategorii *Inne* zaklasyfikowano m.in. wypowiedzi zawierające sformułowania typu „politycy”, „obywatele”, „władze”. Wśród odpowiedzi warto wyróżnić *Stany Zjednoczone*, *Zachód* i *Unię Europejską*, które sumarycznie przekroczyły próg 3 proc.

Wykres 2: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?



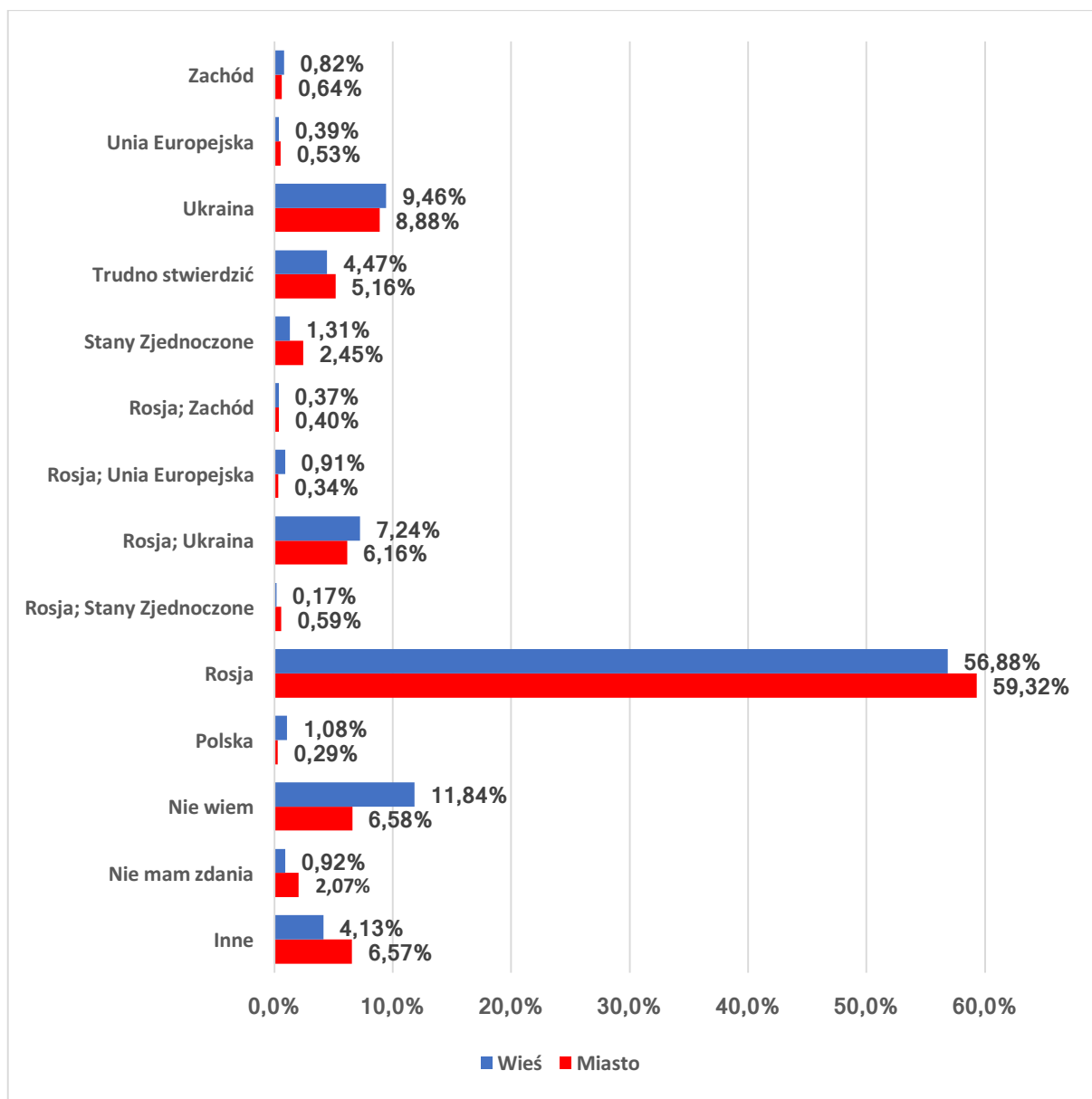
(X-squared = 55.9092, df = 14, p-value = 6.039e-07)

Jeśli chodzi o podział odpowiedzi na pytanie pierwsze ze względu na płeć respondenta, to Polki i Polacy uważają niemal w takich samych proporcjach, że to Rosja jest odpowiedzialna za konflikt na Ukrainie. Wśród odpowiedzialnych Polacy częściej od Polek wymieniają Rosję (różnica 2,58 punktu proc.), Stany Zjednoczone (różnica 1,86 punktu proc.), Unię Europejską (różnica 0,36 punktu proc.), Rosję; Stany Zjednoczone (różnica 0,38 punktu proc.) oraz Inne (różnica 1,36 punktu proc.). Mężczyźni także wyrażali opinie, które nie pojawiły się u kobiet, między innymi twierdzili, że za konflikt odpowiedzialny jest Zachód (1,31 proc.), Rosja; Zachód (0,51 proc.).

Kobiety blisko dwa razy częściej niż mężczyźni wyrażają zdanie, że nie wiedzą, kto jest odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie (różnica 6,10 punktu proc.), częściej jako odpowiedzialny podmiot podają Rosję; Ukrainę (różnica 0,92 punktu proc.) oraz samą Ukrainę (różnica 0,57 punktu proc.). Polki i Polacy równie rzadko sądzą, że to Polska jest

odpowiedzialna za to, co – w kontekście konfliktu zbrojnego – dzieje się za naszą południowo-wschodnią granicą. Najczęstszymi odpowiedziami, zarówno kobiet i mężczyzn, są: *Rosja, Ukraina* oraz *Rosja; Ukraina*, czyli odpowiedzialność została rozłożona przez polskiego respondenta pomiędzy strony zaangażowane w wojnę. **To, co ważne, to fakt, iż wyniki badania ze względu na płeć respondentów są istotne statystycznie.**

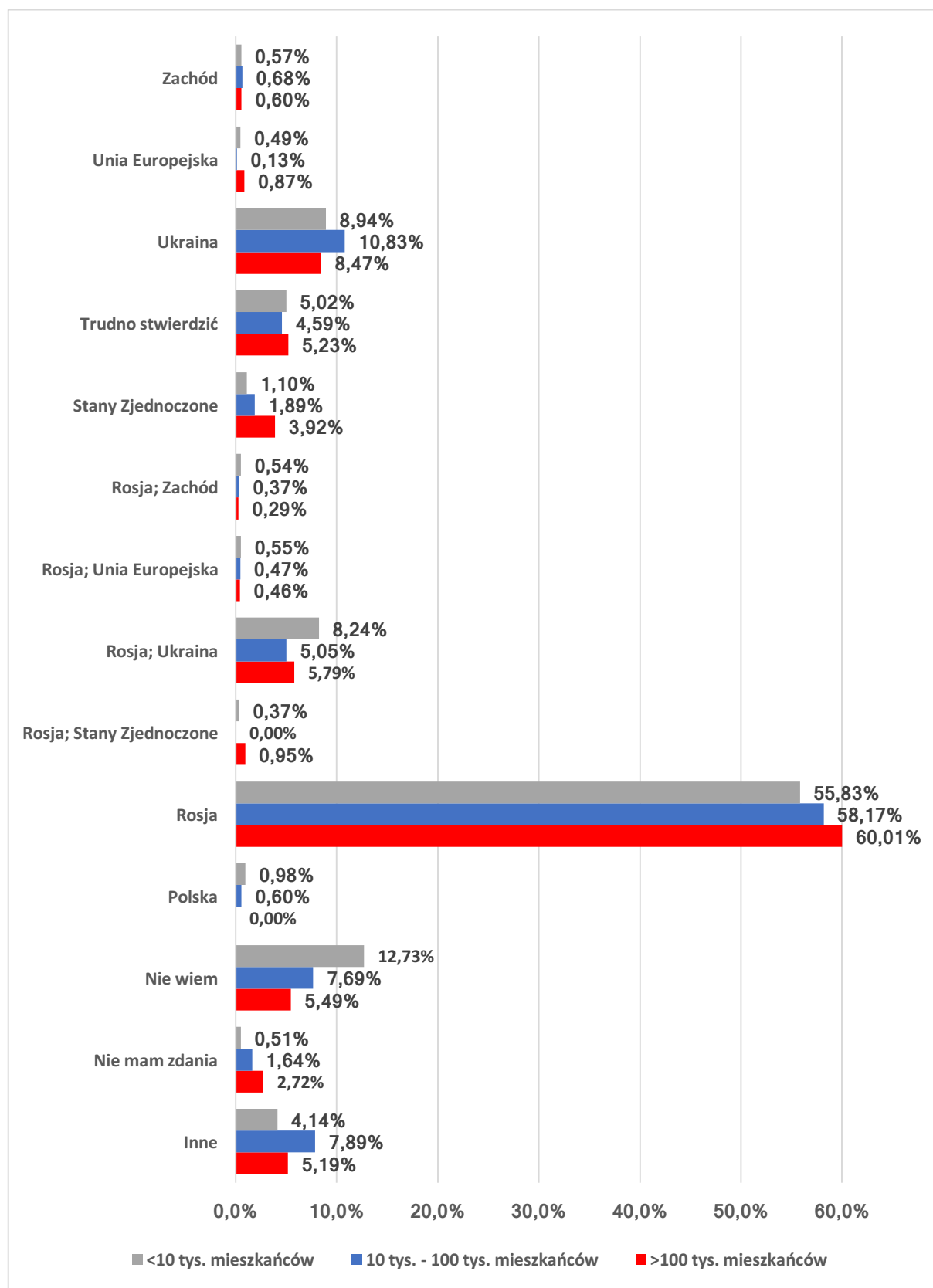
Wykres 3: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 26.6153, df = 14, p-value = 0.02159)

Różnice w odpowiedziach mieszkańców wsi i miast na pytanie o podmiot odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie są niewielkie. W najczęściej wskazywanej wśród respondentów odpowiedzi: *Rosja* różnica wyniosła mniej niż 3 punkty proc. Nie ma zatem istotnych rozbieżności w ocenie odpowiedzialnych za sytuację u naszego południowo-wschodniego sąsiada pomiędzy mieszkańcami miast i wsi. Powyższe relacje na poziomie statystycznym nie są dość silne, aby uznać je za istotne.

Wykres 4: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?

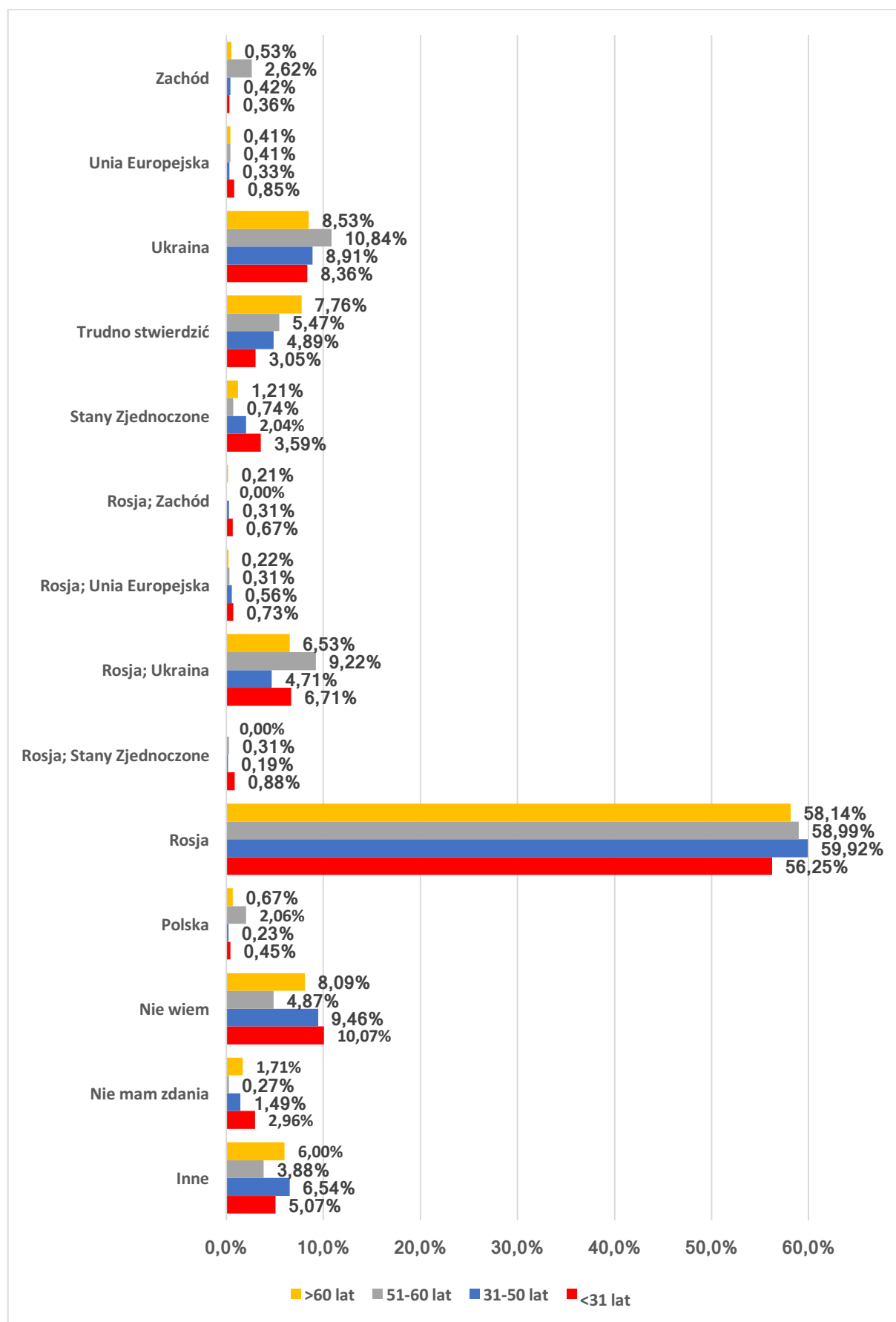


(X-squared = 89.0604, df = 56, p-value = 0.003255)

Mieszkańcy dużych miast (powyżej 100 tysięcy mieszkańców) częściej niż mieszkańcy miast średniej wielkości (pomiędzy 10 a 100 tysięcy mieszkańców) i małych miast i wsi

(poniżej 10 tysięcy mieszkańców) wskazywali *Rosję* jako podmiot odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie. Osoby zamieszkujące miejscowości, w których liczba mieszkańców jest mniejsza niż 10 tysięcy niemal dwukrotnie częściej niż pozostali odpowiadali *Nie wiem*. **Warto podkreślić, że opisywane zależności są istotne statystycznie.**

Wykres 5: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?



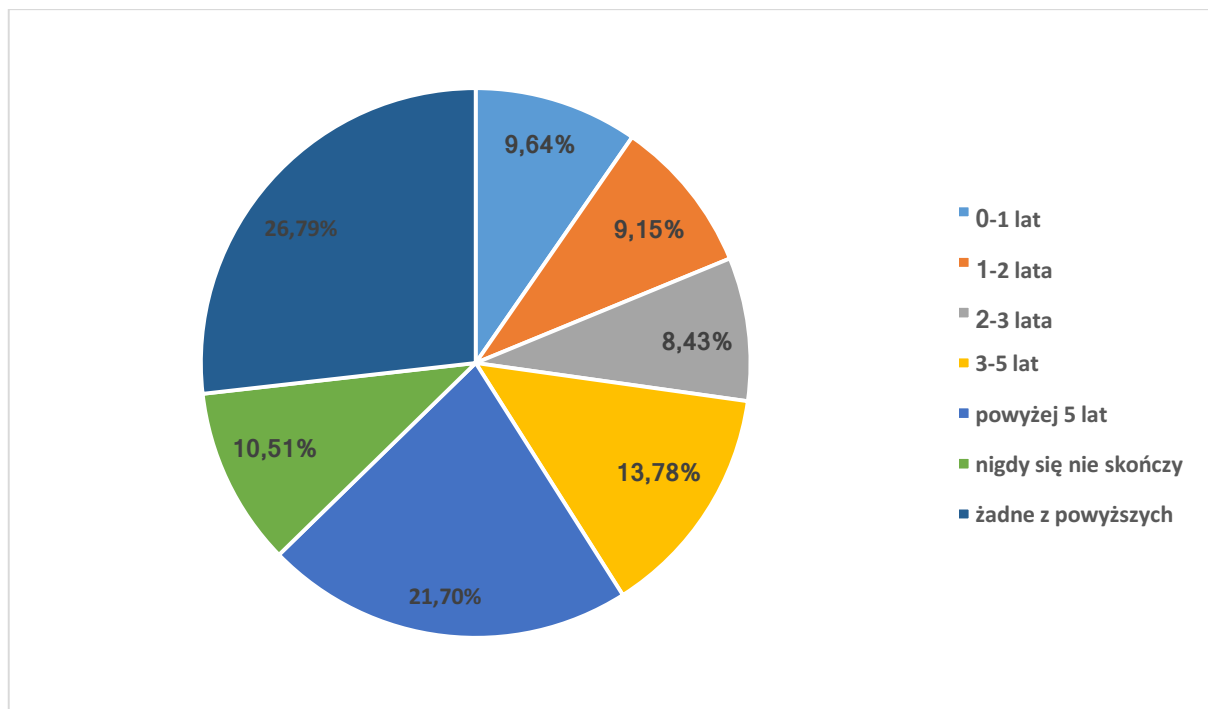
(X-squared = 76.778, df = 42, p-value = 0.0008404)

| PYTANIE 1: KTO JEST WEDŁUG PANA/PANI ODPOWIEDZIALNY ZA KONFLIKT NA UKRAINIE? |

Większość Polaków, niezależnie od wieku, uważa, że to *Rosja* jest odpowiedzialna za konflikt na Ukrainie. Wśród osób powyżej 50. roku życia drugim pod względem frekwencji wskazaniem była *Ukraina*. Natomiast osoby w wieku 50 lat i mniej na drugim miejscu wymieniały *Nie wiem*. W grupie osób poniżej 30. roku życia stosunkowo dużo osób wskazywało na odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych – częściej niż osoby od nich starsze wskazywali odpowiedzi: *Stany Zjednoczone, Rosja; Stany Zjednoczone*. **Należy nadmienić, iż zaobserwowane zależności są istotne statystycznie.**

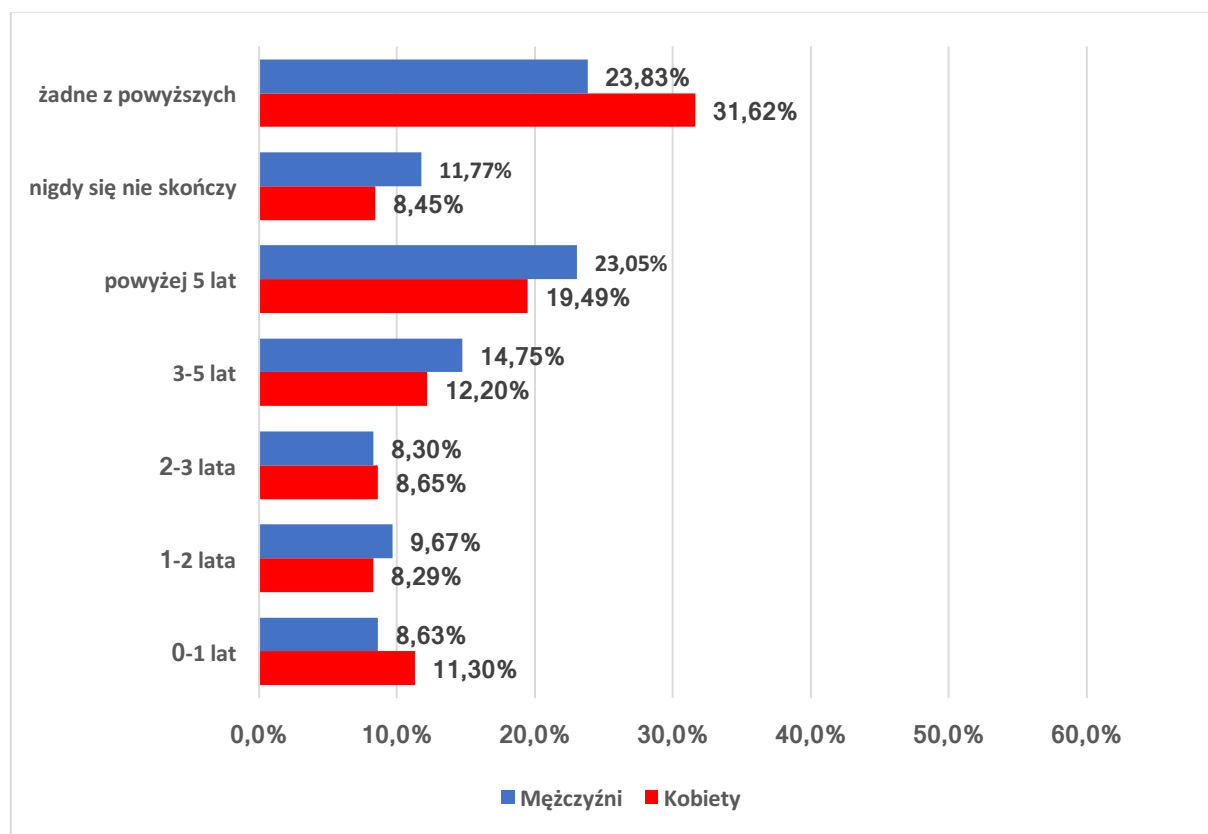
PYTANIE 2: LICZĄC OD DZISIAJ, JAK DŁUGO PANA/PANI ZDANIEM POTRWA KONFLIKT NA UKRAINIE?

Wykres 6: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



Polacy zapytani o przewidywany czas trwania konfliktu na Ukrainie najczęściej odpowiadają *żadne z powyższych* (26,79 proc.). Drugim wyborem Polaków była odpowiedź *Powyżej 5 lat* (21,70 proc.). W przedziale 10-15 proc. zmieściły się dwie odpowiedzi – *3-5 lat* (13,78 proc.) oraz *Nigdy się nie skończy* (10,51 proc.). Podobny udział procentowy miały odpowiedzi: *0-1 lat*, *1-2 lata*, *2-3 lata* – żadna z nich nie przekroczyła progu 10 proc. Powyższy wykres wyraźnie pokazuje, iż Polacy są podzieleni w ocenie długości trwania konfliktu na Ukrainie. Żadna z odpowiedzi nie otrzymała dominującego odsetka wskazań..

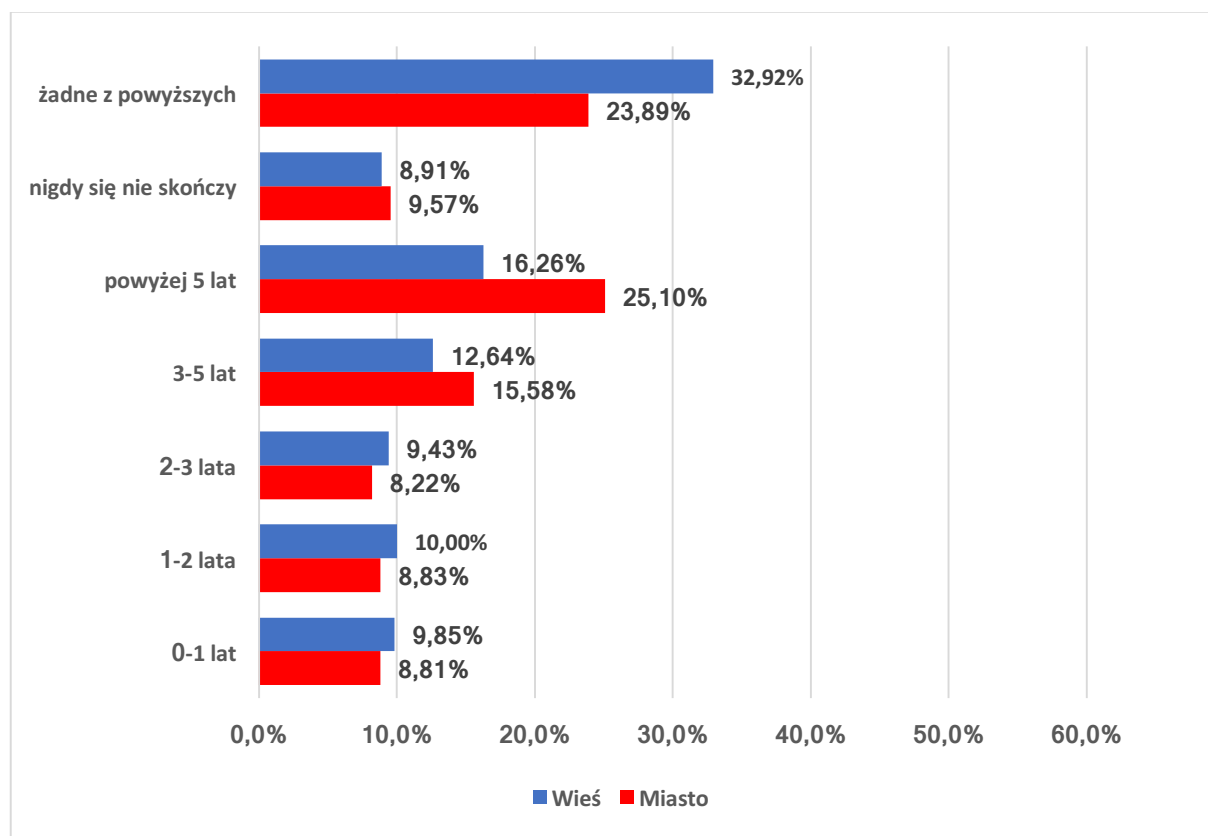
Wykres 7: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 26.5393, df = 6, p-value = 0.0001766)

Powyższy wykres obrazuje odpowiedzi respondentów na pytanie dotyczące czasu trwania konfliktu na Ukrainie w podziale ze względu na płeć. **Mężczyźni wydają się bardziej pesymistycznie nastawieni, jeśli chodzi o długość trwania konfliktu - częściej od kobiet wybierali odpowiedzi: *Nigdy się nie skończy, Powyżej 5 lat, 3-5 lat*.** Kobiety względem mężczyzn dominowały w odpowiedziach: *0-1 lat*, co by wskazywało, że ich zdaniem konflikt zakończy się w ciągu kilkunastu najbliższych miesięcy, *2-3 lata* oraz *żadne z powyższych*. **Wyniki analizy statystycznej dowodzą, że zachodzące relacje są istotne statystycznie.**

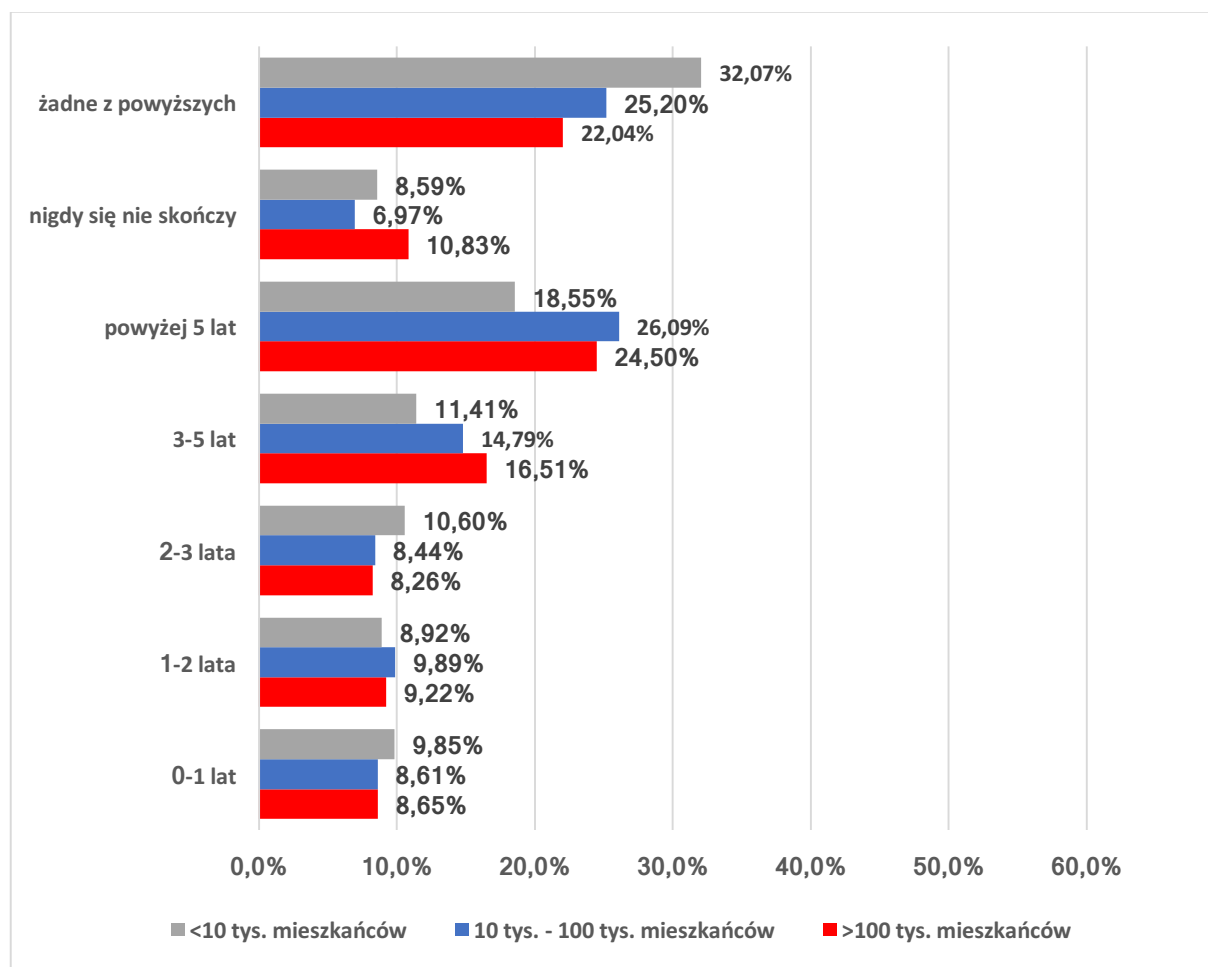
Wykres 8: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 18.6412, df = 6, p-value = 0.004815)

Osoby mieszkające na wsi są bardziej optymistyczne, jeżeli chodzi o czas trwania konfliktu na Ukrainie – częściej od osób zamieszkujących miasta wskazują, jakoby wojna miała się zakończyć w przedziałach *0-1 lat*, *1-2 lata*, *2-3 lata* – różnice w tych trzech przypadkach wynoszą nieco powyżej 1 punktu proc. Mieszkańcy miast są zdecydowanie bardziej sceptyczni – o blisko 10 punktów proc. częściej niż osoby mieszkające na wsiach twierdzą, że konflikt potrwa jeszcze *Powyżej 5 lat*. Osoby mieszkające na wsi uzyskały przewagę w odpowiedzi *Żadne z powyższych* (różnica 9,03 punktu proc.). **Analiza statystyczna wykazała, że wyniki badania również i w tym wypadku są istotne statystycznie.**

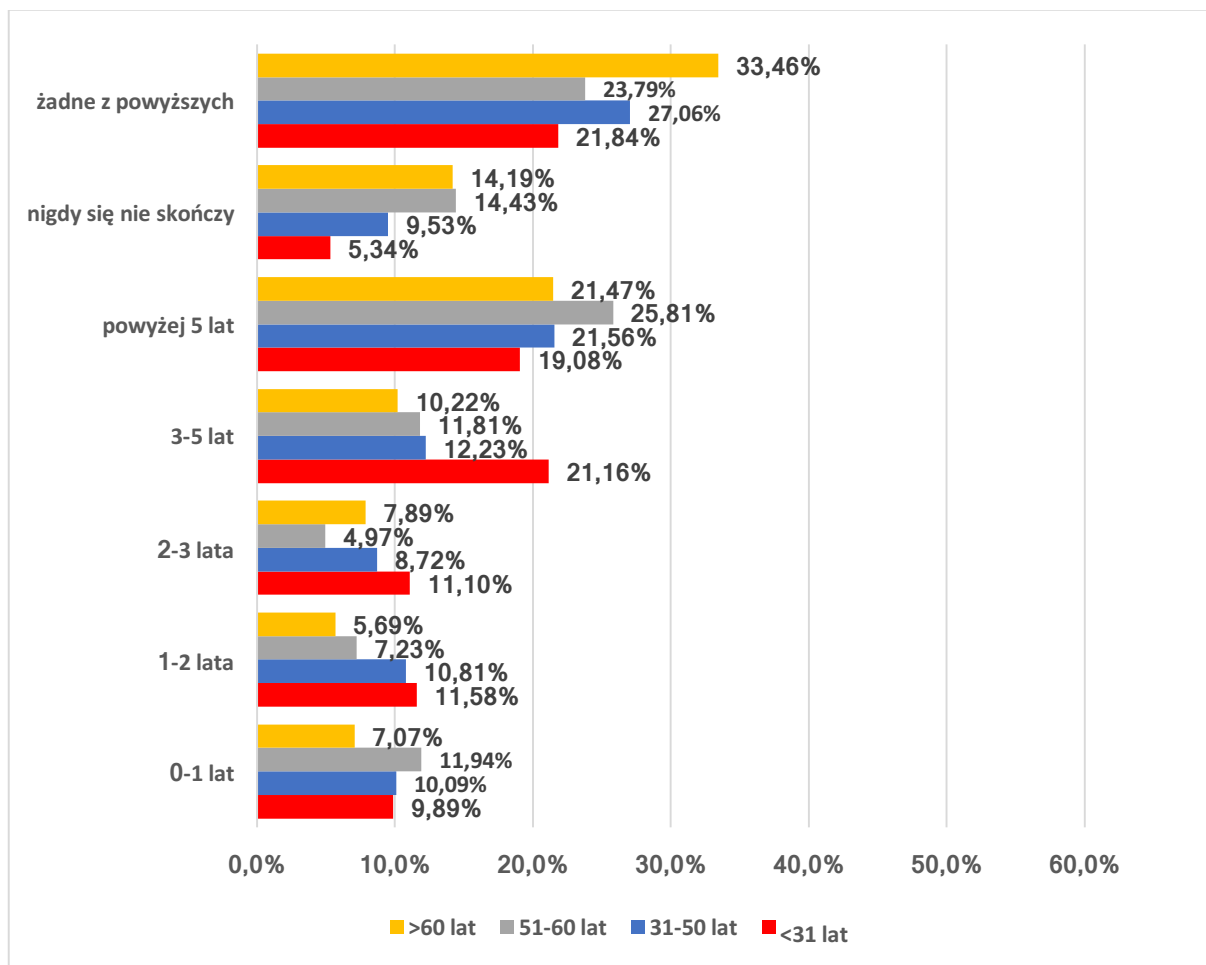
Wykres 9: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 56.2491, df = 24, p-value = 0.0002119)

Niemal 8 punktów proc. dzieli mieszkańców średnich miast i najmniejszych miejscowości oraz wsi (poniżej 10 tysięcy mieszkańców) w ocenie, że konflikt na Ukrainie potrwa jeszcze *Powyżej 5 lat*. Odpowiedzi *2-3 lata*, *1-2 lata*, *0-1 lat* miały podobny udział procentowy – niezależnie od liczby mieszkańców w miejscowości zamieszkania. Mieszkańcy najmniejszych miejscowości częściej niż mieszkańcy dużych miast wybierali odpowiedź *żadne z powyższych* (różnica wyniosła 10 punktów proc.). Co 10. mieszkaniec dużej miejscowości twierdził, że konflikt nigdy się nie skończy. **Analiza statystyczna pokazała, że związki pomiędzy liczbą mieszkańców w miejscowości zamieszkania a opinią na temat długości trwania konfliktu na Ukrainie są również istotne statystycznie.**

Wykres 10: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?

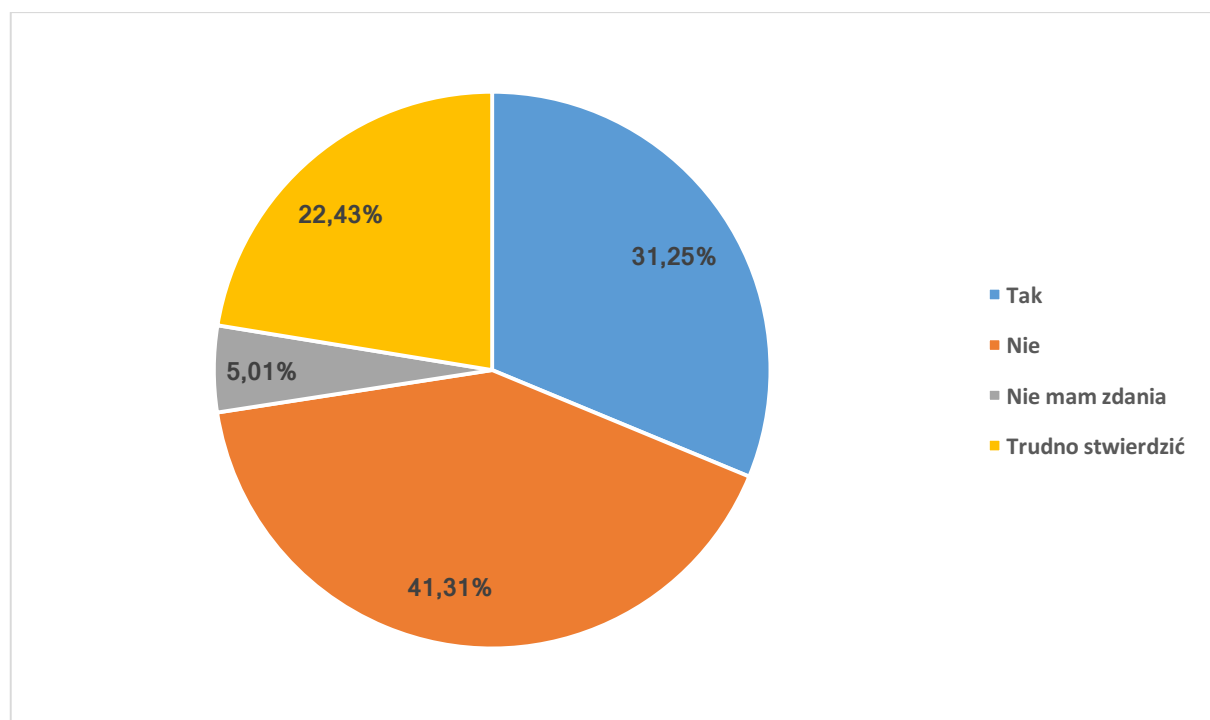


(X-squared = 71.732, df = 18, p-value = 2.296e-08)

Polacy w wieku od 51 do 60 lat najczęściej wskazywali, że konflikt na Ukrainie potrwa *powyżej 5 lat*. Wszystkie pozostałe grupy wiekowe najchętniej wybierały *żadne z powyższych*. Za przyczynę wysokiego wyniku powyższej odpowiedzi może uchodzić konieczność wyboru jednej z opcji wypowiedzianych przez ankietę. To, co trzeba zauważyć, to fakt, iż odpowiedź *żadne z powyższych* jest spośród wszystkich odpowiedzi najbardziej ogólną, co mogło zachęcać respondenta do właśnie takiego, a nie innego wyboru. Pozostałe są precyzyjne, a niektóre niezwykle śmiałe – *Nigdy się nie skończy*, *Powyżej 5 lat*. Na uwagę zasługuje wysoki odsetek odpowiedzi *3-5 lat* wśród osób poniżej 30. roku życia – 21,16 proc. Najmłodsze osoby relatywnie najrzadziej wskazywały odpowiedź *Nigdy się nie skończy*. Zaobserwowany rozkład wyraźnie wskazuje na istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami osób w różnym wieku.

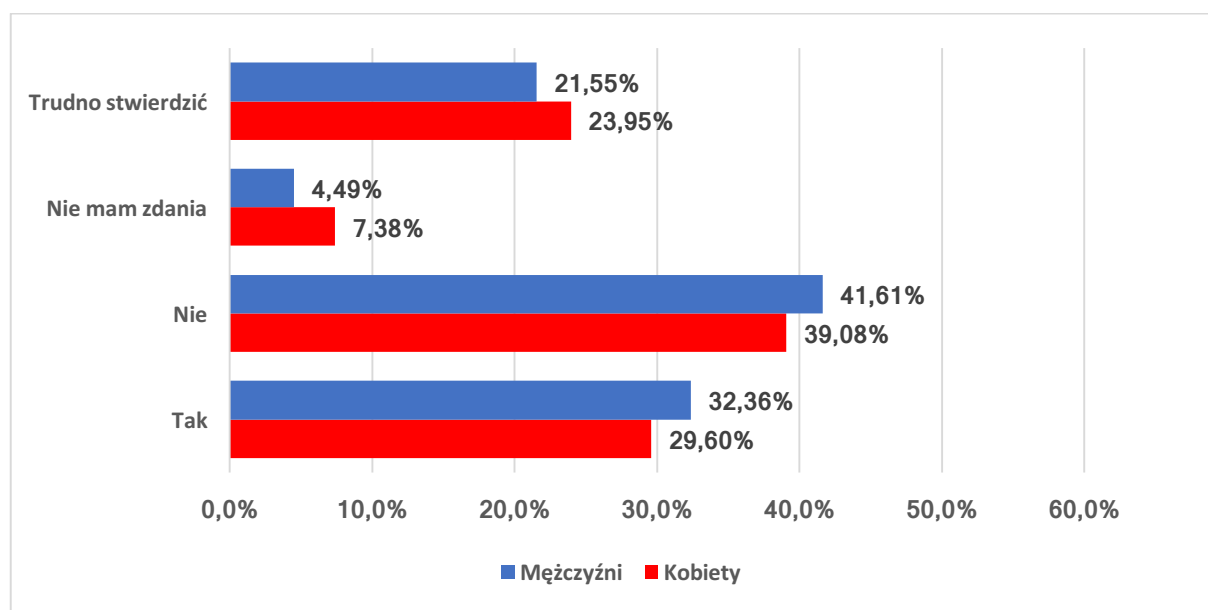
PYTANIE 3: CZY UWAŻA PAN/PANI, ŻE MEDIA W POLSCE W SPOSÓB WIARYGODNY RELACJONUJĄ KONFLIKT NA UKRAINIE?

Wykres 11: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



Ponad 41 proc. Polaków uważa, że media w Polsce w sposób niewiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie. Niemal co trzeci Polak (31,25 proc.) sądzi, że wojna za naszą południowo-wschodnią granicą jest przedstawiana wiarygodnie. 5 proc. nie ma na ten temat zdania, natomiast blisko co piąta osoba (22,43 proc.) uważa, że *Trudno stwierdzić* czy media – są wiarygodne bądź niewiarygodne w relacjonowaniu zdarzeń z Ukrainy.

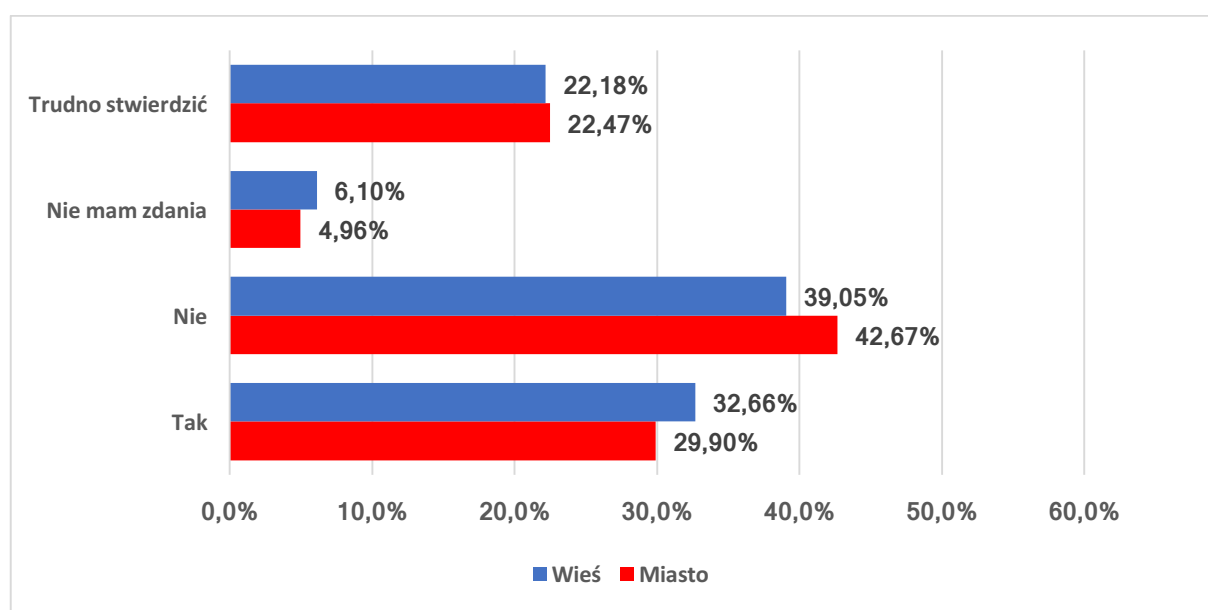
Wykres 12: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 10.9823, df = 3, p-value = 0.01182)

Mężczyźni na pytanie o wiarygodność mediów w Polsce w kontekście relacjonowania konfliktu na terenie naszego południowo-wschodniego sąsiada nieco częściej decydują się na precyzyjną odpowiedź *Tak* lub *Nie*. **Kobiety częściej od mężczyzn wybierają *Trudno stwierdzić* i *nie mam zdania*.** Jednak, jak pokazują wykresy, bez względu na płeć – tak samo w przypadku kobiet, jak i mężczyzn – hierarchia odpowiedzi respondentów jest taka sama. **Analiza statystyczna opisywanych danych dowiodła – choć niezbyt silną – istotność zachodzących relacji.**

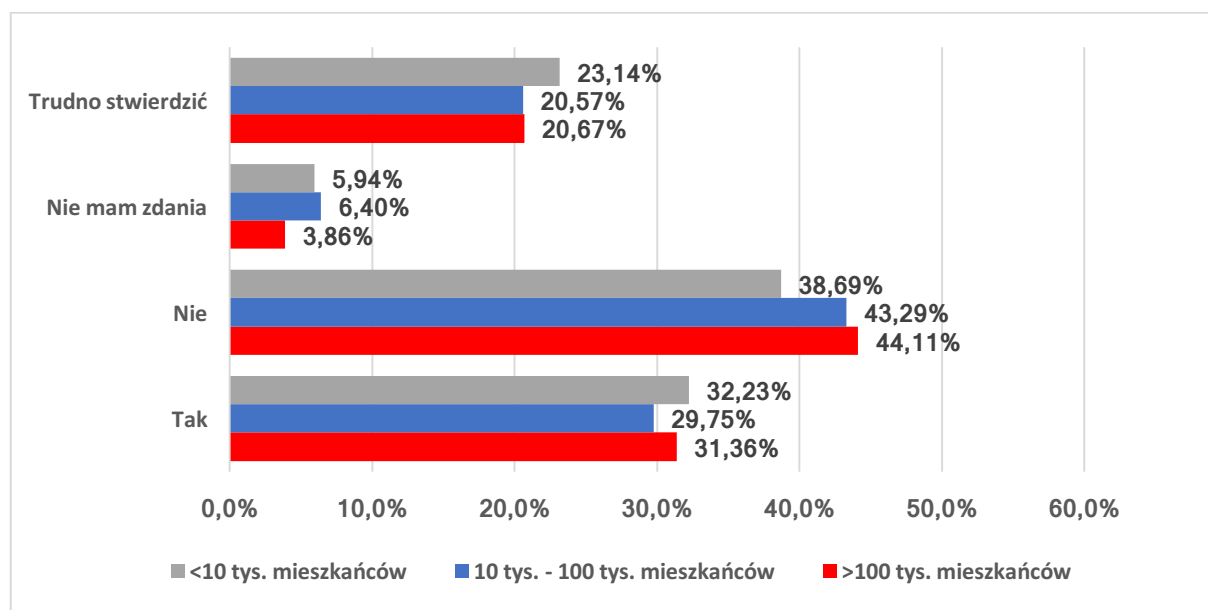
Wykres 13: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 2.6166, df = 3, p-value = 0.4546)

Na podstawie wyników badania, które prezentuje wykres nr 13, możemy zauważyć następującą tendencję: osoby mieszkające w mieście są bardziej nieufne wobec mediów w kontekście relacji dotyczących konfliktu na Ukrainie (różnica w ocenie wiarygodności wynosi 3,62 punktu proc.). Niemal identyczny udział w odpowiedziach mieszkańców wsi i miast ma odpowiedź *Trudno stwierdzić*. Nie można jednak powyższych zależności uznać za istotne statystycznie.

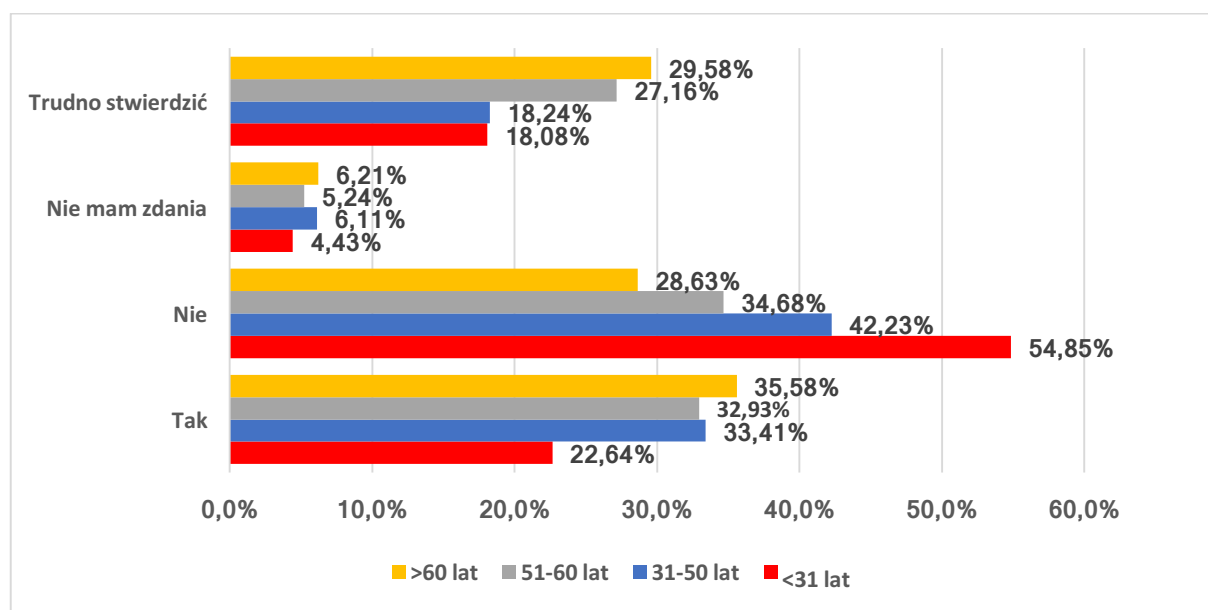
Wykres 14: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 11.5199, df = 12, p-value = 0.485)

Układ ocen dotyczących wiarygodności mediów w Polsce w kontekście konfliktu na Ukrainie jest zachowany. Bez względu na liczbę mieszkańców w miejscowości zamieszkania, najczęściej wybierano odpowiedź *Nie*, potem *Tak*, a następnie *Trudno stwierdzić* i *Nie mam zdania*. W badaniu uwidoczniono trend prezentujący zależność wyników od liczby mieszkańców miejscowości, w której mieszkają respondenci, ale nie jest on na tyle silny, by wyniki uznać za istotne statystycznie.

Wykres 15 :Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



(X-squared = 79.517, df = 9, p-value = 2.016e-13)

Najmłodsi respondenci mają najwięcej zarzutów i dystansu do informacji prezentowanych w mediach. Im ankietowany starszy, tym częściej wskazuje, że media w Polsce wiarygodnie przedstawiają sytuację u naszego południowo-wschodniego sąsiada. To osoby powyżej 60. roku życia w 35,58 proc. wskazań wypowiedziały się pozytywnie na temat wiarygodności polskich mediów. Polacy w przedziale wieku 31-50 lat w 42,23 proc. odpowiedzi negatywnie ocenili relacje polskich przekazów medialnych – w tej grupie wiekowej była to najczęstsza odpowiedź. W każdej grupie wiekowej najrzadziej padała odpowiedź *Nie mam zdania* (około 5 proc. wskazań). Zaobserwowany rozkład podobnie jak w poprzednim pytaniu wskazuje na istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami osób w różnym wieku.

ZESTAWIENIE PROFILI RESPONDENTÓW

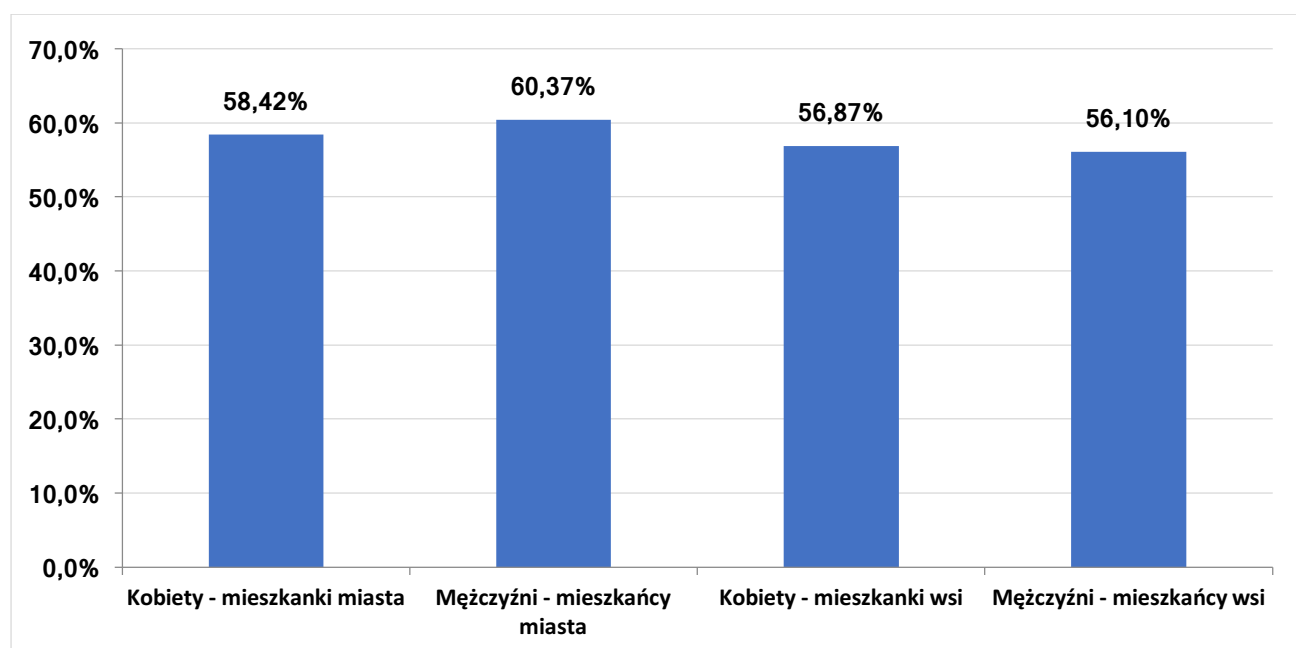
Jako podsumowanie badania sporządzone zostały sylwetki ośmiu grup respondentów, dla których przeanalizowane zostały odpowiedzi na trzy powyższe pytania. Dwie grupy tych profili demograficznych obejmowały:

- Zestawienie pierwsze:
 - Kobiety - mieszkanki miasta
 - Mężczyźni - mieszkańcy miasta
 - Kobiety - mieszkanki wsi
 - Mężczyźni - mieszkańcy wsi
- Zestawienie drugie:
 - Osoby do 30. roku życia z miejscowości do 10 tys. mieszk.
 - Osoby do 30. roku życia z miejscowości powyżej 500 tys. mieszk.
 - Osoby po 55. roku życia z miejscowości do 10 tys. mieszk.
 - Osoby po 55. roku życia z miejscowości powyżej 500 tys. mieszk.

Pytanie 1: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?

Z racji dużego rozproszenia wyników dla tego pytania istotne statystycznie różnice uzyskano tylko dla odpowiedzi dotyczących roli Rosji w konflikcie. Na Rosję, jako głównego winowajcę, wskazywali częściej mieszkańcy miast obu płci, a najczęściej mężczyźni mieszkańcy miast.

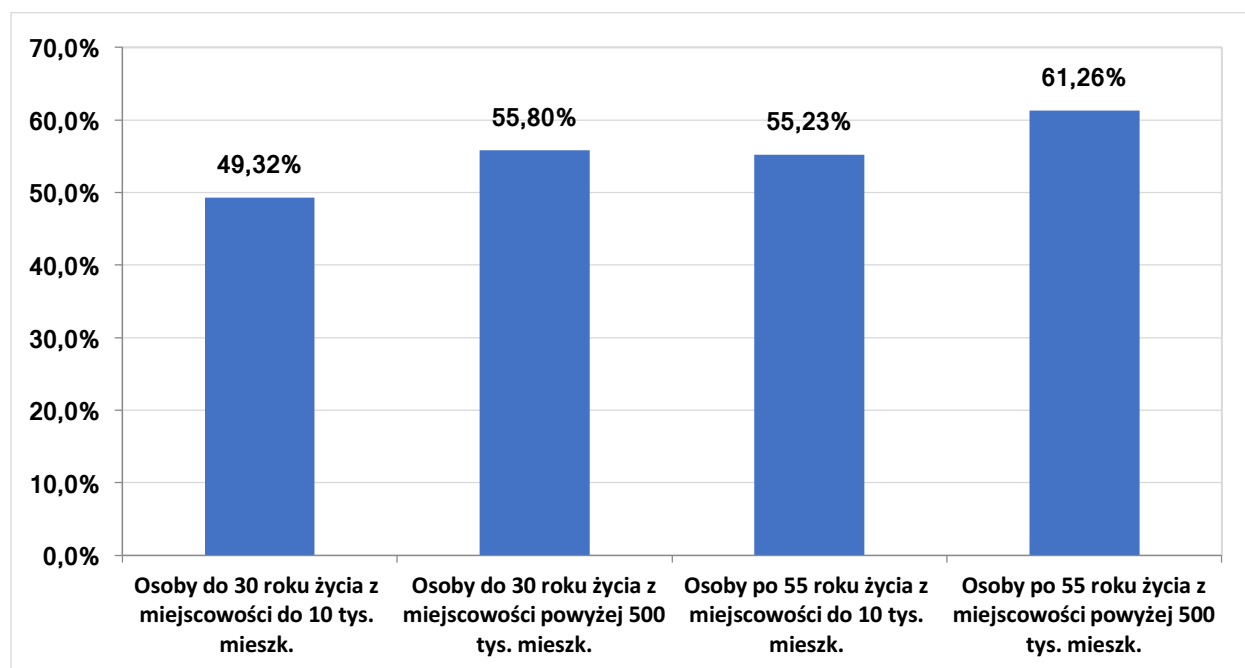
Wykres 16. Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?: Rosja jako winna konfliktu



W zestawieniu wieku i miejsca zamieszkania widoczny jest podobny związek: osoby starsze i mieszkające w dużych ośrodkach generalnie częściej wskazywały winę Rosji, zaś najmłodsze osoby z małych ośrodków wymieniały Rosję najrzadziej (jednak nie

wskazując, kto jest winny – w grupie tej najwyższy był odsetek osób niezdecydowanych, co do głównego winowajcy konfliktu).

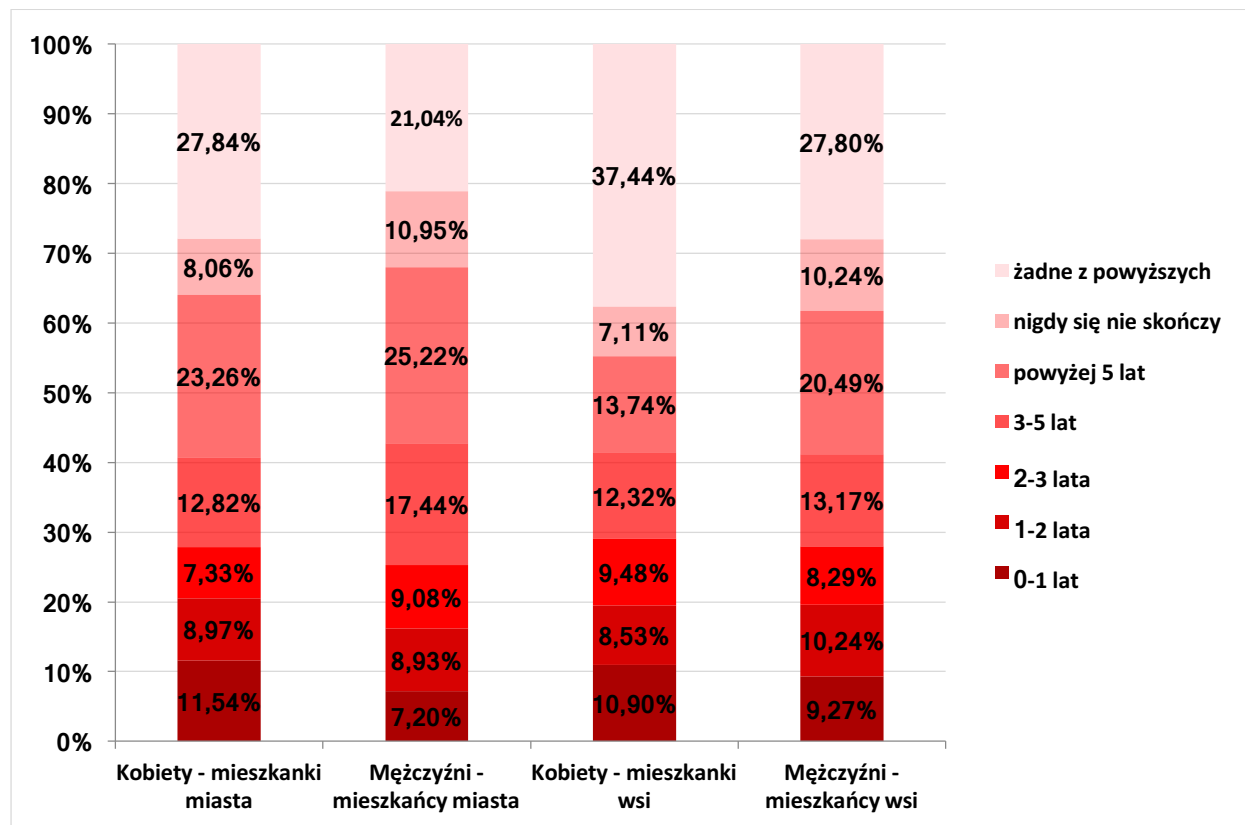
Wykres 17: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?: Rosja jako winna konfliktu



Pytanie 2: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?

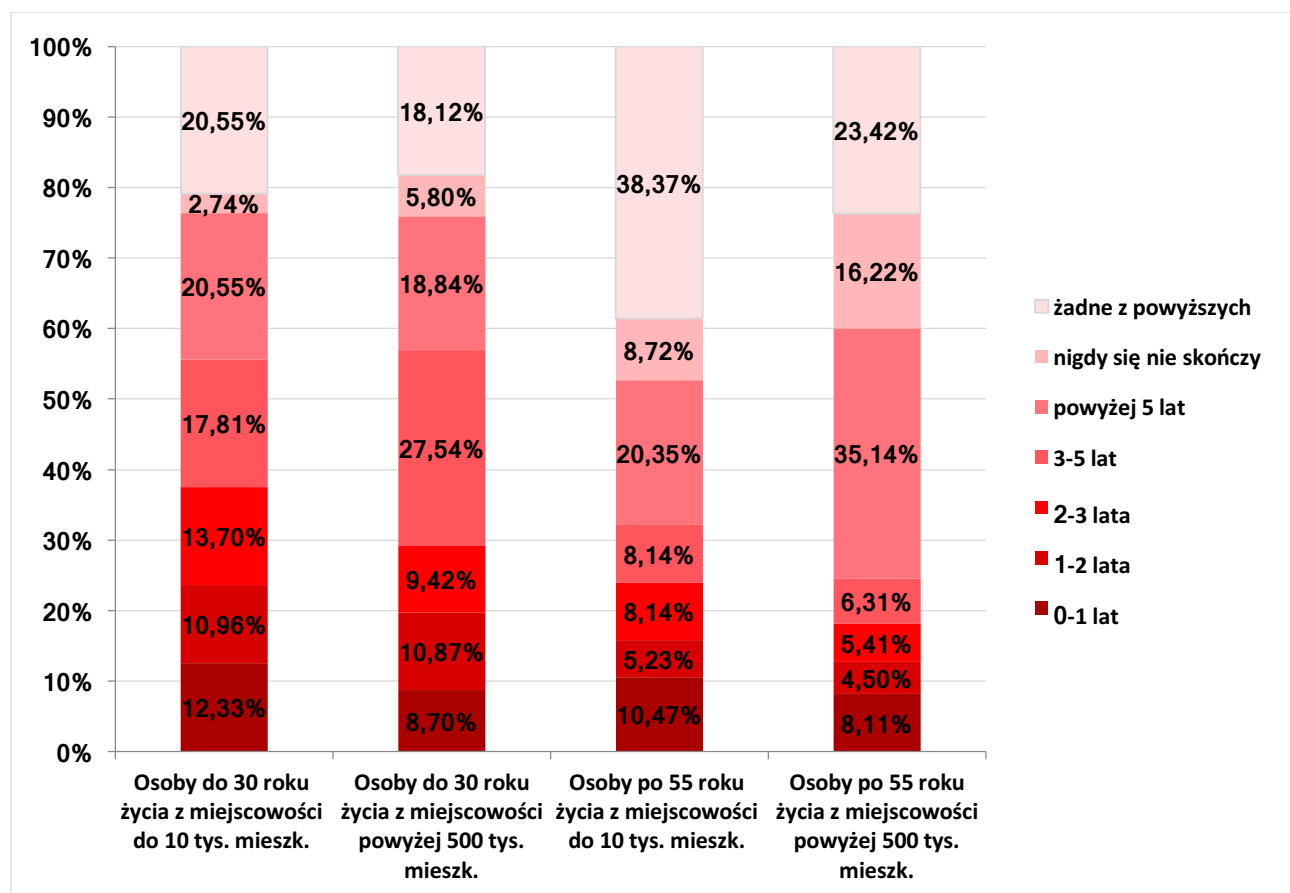
Dla tego pytania większość różnic była wyższa niż poziom błędu dla oszacowania poszczególnych frakcji, stąd też zaprezentowano pełne wykresy dotyczące przewidywanej, dalszej długości trwania konfliktu.

Wykres 18: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



Powyższy rozkład wyraźnie wskazuje, że mężczyźni, a w szczególności ci mieszkający w miastach są generalnie bardziej sceptyczni wobec możliwości szybkiego zakończenia badanego konfliktu. Jednocześnie kobiety i mężczyźni mieszkający na wsi najczęściej wskazywali opcję *Żadne z powyższych*, oznaczającą brak zdecydowanej opinii na temat dalszej przewidywanej długości konfliktu.

Wykres 19: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?

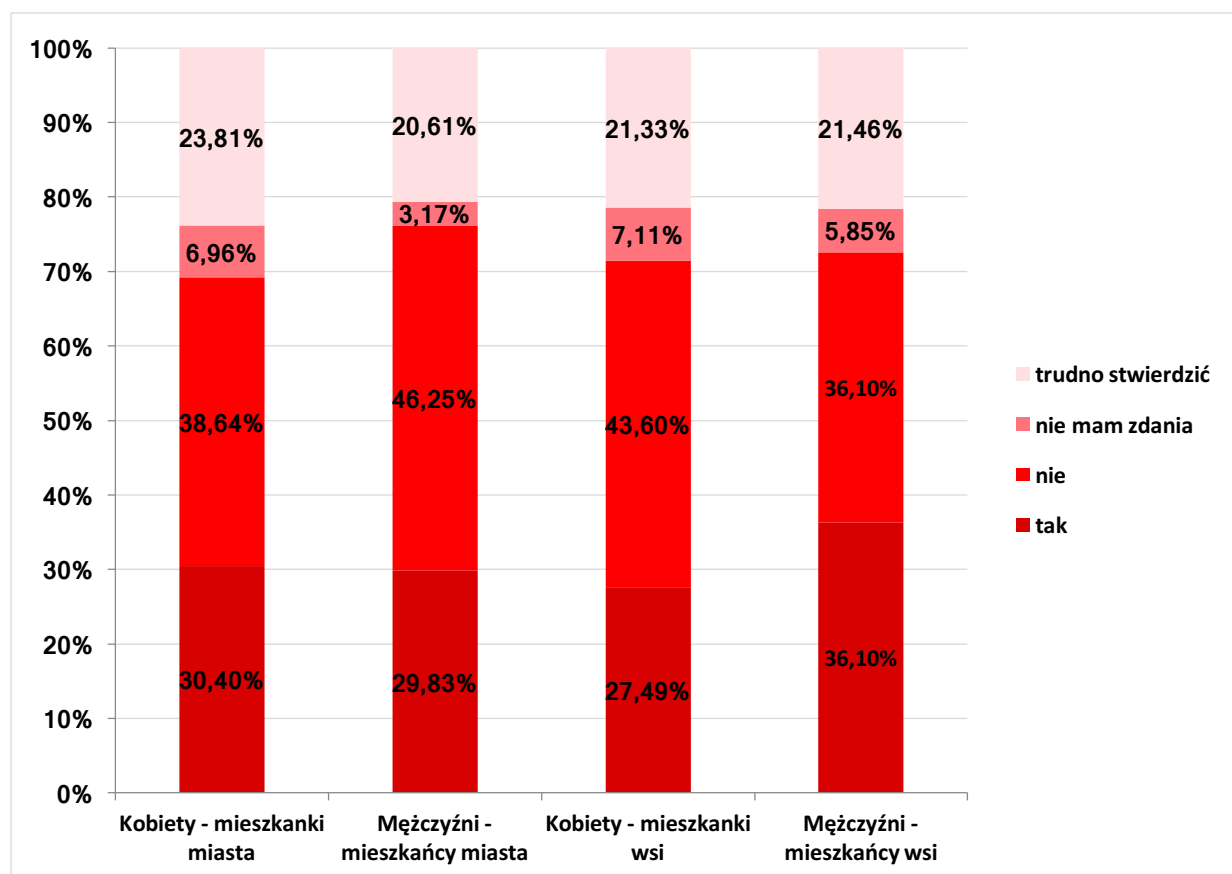


Powyższy wykres wskazuje, że osoby młode i mieszkające w większych ośrodkach mają bardziej zdecydowane opinie na temat konfliktu, natomiast osoby po 55. roku życia przewidują dłuższe trwanie sporu (częściej wybierając odpowiedzi *Powyżej 5 lat* i *Nigdy się nie skończy*). Grupą deklarującą najczęściej, że konflikt *Nigdy się nie skończy* są osoby po 55. roku życia z dużych miast.

Pytanie 3: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?

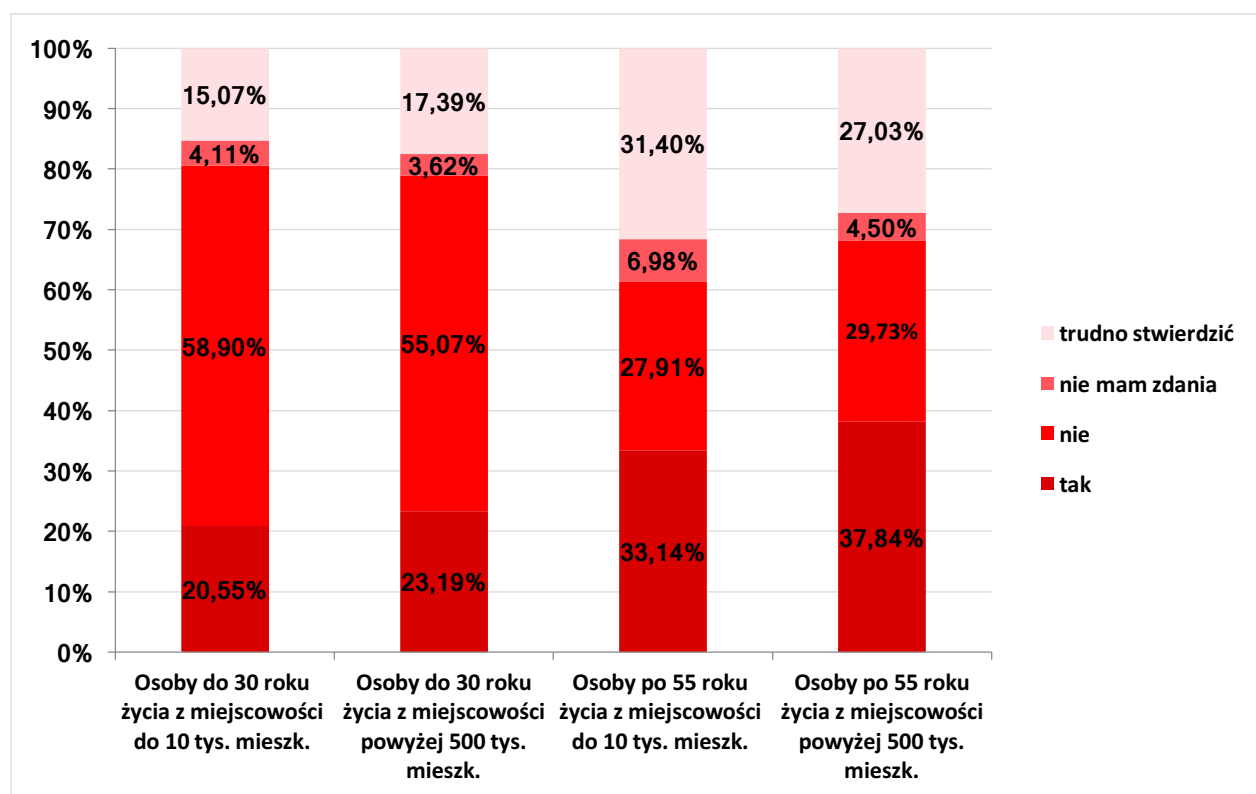
Dla tego pytania większość różnic była wyższa niż poziom błędu dla oszacowania poszczególnych frakcji, stąd też zaprezentowano pełne wykresy dotyczące przewidywanej dalszej długości trwania konfliktu.

Wykres 20: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



W powyższym zestawieniu widoczna jest interesująca różnica – grupą najbardziej krytyczną wobec mediów są mężczyźni mieszkający w miastach, zaś grupą mającą najlepszą opinię o nich są mężczyźni mieszkający na wsi. Co interesujące, taki sam odsetek mężczyzn zamieszkujących wsie uważa medialne relacje dotyczące konfliktu za wiarygodne i niewiarygodne (po 36,10 proc.). Opinie kobiet lokują się pomiędzy tymi dwoma skrajnymi biegunami, przy czym kobiety mieszkające na wsi są także krytyczne wobec jakości relacji medialnych na temat konfliktu na Ukrainie.

Wykres 21: Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?



Powyższe zestawienie wskazuje, że osoby młode i z mniejszych miejscowości są bardziej krytyczne wobec mediów – 58,9 procent osób do 30. roku życia z ośrodków poniżej 10 tys. mieszkańców uważa, że media w Polsce nie relacjonują konfliktu na Ukrainie w sposób wiarygodny. Grupą najlepiej oceniającą jakość relacji medialnych z konfliktu są osoby starsze, z dużych ośrodków powyżej 500 tys. mieszkańców.

Syntetyczny portret omawianych grup w świetle trzech pytań badawczych kształtuje się następująco:

	Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?	Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?	Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?
Zestawienie pierwsze:			
Kobiety - mieszkanki miasta	---	---	---
Mężczyźni - mieszkańcy miasta	Najbardziej krytyczni wobec Rosji	Najwięksi pesymiści – konflikt potrwa relatywnie długo	Najbardziej krytyczni wobec mediów
Kobiety - mieszkanki wsi	---	Najmniej zainteresowane	---
Mężczyźni - mieszkańcy wsi	Najmniej krytyczni wobec Rosji	---	Najmniej krytyczni wobec mediów
Zestawienie drugie:			
Osoby do 30 roku życia z miejscowości do 10 tys. mieszk.	Najmniej krytyczni wobec Rosji	Najmniej zainteresowani	Krytyczni wobec mediów
Osoby do 30 roku życia z miejscowości powyżej 500 tys. mieszk.	---	---	Krytyczni wobec mediów
Osoby po 55 roku życia z miejscowości do 10 tys. mieszk.	---	---	Przychylni mediom
Osoby po 55 roku życia z miejscowości powyżej 500 tys. mieszk.	Najbardziej krytyczni wobec Rosji	Najwięksi pesymiści – konflikt potrwa relatywnie długo	Przychylni mediom

Za najbardziej krytycznych wobec mediów można uznać mężczyzn, zamieszkujących miasta oraz ogólnie osoby do 30. roku życia. Po drugiej stronie, czyli w gronie najmniej krytycznych wobec mediów znaleźli się mężczyźni – mieszkańcy wsi oraz generalnie osoby powyżej 55 roku życia.

Pogląd krytykujący i obarczający Rosję za konflikt na Ukrainie prezentują przede wszystkim mężczyźni mieszkający w mieście, którzy mają powyżej 55. roku życia i zamieszkują miejscowości powyżej 500 tys. mieszkańców. Natomiast mężczyźni poniżej 30. roku życia, mieszkający na wsi, to osoba, która jest najmniej krytyczna wobec Rosji w kontekście przypisania jej odpowiedzialności za konflikt.

Statystycznie największymi pesymistami w temacie prognozowania czasu trwania konfliktu na Ukrainie są – tak samo jak w przypadku najbardziej krytycznych wobec

Rosji – mężczyźni powyżej 55. roku życia, zamieszkujący w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Z kolei najmniejsze zainteresowanie konfliktem na Ukrainie stwierdzono wśród kobiet poniżej 30. roku życia, zamieszkujących miejscowości poniżej 10 tys. mieszkańców i wsie.

Mieszkańcy wsi są najmniej krytyczni zarówno wobec mediów, jak i wobec odpowiedzialnej za konflikt Rosji. To oni także są najmniej zainteresowani wyrażaniem opinii na temat długości konfliktu.

Na przeciwległym biegunie znajdują się mieszkańcy miast – wykazują największy pesymizm w kontekście długości wojny u naszego południowo-wschodniego sąsiada. Wykazują się najbardziej krytycznymi opiniami wobec Rosji (odpowiedzialność za konflikt), a także wobec mediów (wiarygodność relacjonowania wydarzeń).

PODSUMOWANIE

Co do jednego nie ma wątpliwości: Polacy – zarówno kobiety, jak i mężczyźni, zarówno ci mieszkający na wsi, jak i w mieście – uważają, że za konflikt na Ukrainie odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja.

Można przyjąć, że 66 proc. Polaków sądzi, że to ojczyzna Władimira Putina jest odpowiedzialna bądź współodpowiedzialna za konflikt na terenie naszego południowo-wschodniego sąsiada. Natomiast dla blisko 60 proc. Polaków Rosja jest jedynym podmiotem odpowiedzialnym za wojnę na Ukrainie.

Polacy nie są zgodni w przewidywaniach dotyczących czasu trwania konfliktu na Ukrainie. Często pojawiała się odpowiedź *żadne z powyższych* (26,79 proc.). Jeżeli już podawano konkretną liczbę lat, to najczęściej decydowano się na odpowiedź *Powyżej 5 lat* (21,70 proc.). W przedziale 10-15 proc. zmieściły się dwie odpowiedzi – *3-5 lat* (13,78 proc.) oraz *Nigdy się nie skończy* (10,51 proc.). Podobny udział procentowy miały odpowiedzi: *0-1 lat*, *1-2 lata*, *2-3 lata* – żadna z nich nie przekroczyła progu 10 proc.

Co może niepokoić, większość Polaków (ponad 41 proc.) uważa, że media w sposób niewiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie. Pocieszeniem dla obecnych wydawców, dziennikarzy, publicystów, ale także właścicieli koncernów medialnych jest fakt, że druga pod względem frekwencji odpowiedź na pytanie „Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?”, z udziałem 31,25 proc., brzmi *Tak*. Tylko 5 proc. badanych nie ma zdania na ten temat, natomiast 22,43 proc. uważa, że *Trudno stwierdzić*, czy media *in gremio* relacjonują wydarzenia dotyczące konfliktu na Ukrainie w sposób wiarygodny.

Polacy w swoich odpowiedziach w większości stwierdzili, iż media w Polsce w niewiarygodny sposób relacjonują wydarzenia na Ukrainie. Warto podkreślić, iż Polska faktycznie i prawnie nie jest stroną rzonego konfliktu, a tylko pośrednio – poprzez struktury unijne i NATO – może być postrzegana jako aktor na międzynarodowej mapie podmiotów szczególnie zainteresowanych wydarzeniami u naszego południowo-wschodniego sąsiada. Nie ulega wątpliwości, iż Polacy mają zastrzeżenia do sposobu pracy polskich mediów w przypadku relacjonowania wydarzeń na Ukrainie. Oczywiście tego typu odpowiedzi nie muszą być tylko i wyłącznie związane z perspektywą oceny sposobu relacjonowania konfliktu ukraińskiego przez polskie media. Może to być pokłosiem generalnej, niskiej oceny wiarygodności polskich mediów w relacjonowaniu różnych problemów i zjawisk. Warto również pamiętać, iż doświadczenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i szeroko reprezentowana wśród odbiorców nieufność względem mediów może mieć podstawowy wpływ na taki a nie inny odsetek negatywnych odpowiedzi.

Jako społeczeństwo jesteśmy podzieleni ze względu na prognozy dalszego rozwoju konfliktu – co jednak niepokojące, ponad jedna trzecia Polaków przewiduje, że konflikt na Ukrainie nigdy się nie skończy lub potrwa więcej niż pięć lat.

Średnio co szósty obywatel naszego kraju ma kłopot ze wskazaniem podmiotu odpowiedzialnego za wydarzenia na Ukrainie – można założyć, że część tej grupy

rozumie sytuację jako bardziej złożoną, zniuansowaną lub, co gorsza, nie rozumie jej wcale.

Reasumując, wyniki sondażu pokazują, że opinie dotyczące podmiotu odpowiedzialnego za wojnę u naszego południowo-wschodniego sąsiada – zarówno kobiet, jak i mężczyzn, mieszkańców miast i wsi – są zgodne. Polacy są zasadniczo jednomyślni w osądach na temat odpowiedzialności za konflikt na Ukrainie. Różnice pojawiają się natomiast w pytaniu o wiarygodność mediów w Polsce w kontekście konfliktu na Ukrainie. Sondaż pokazał także, że żadna z prognoz dotyczących długości trwania wojny nie jest zdecydowanie przeważająca na tle pozostałych.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 9 - 12 maja 2016 roku w Laboratorium Badań Medioznawczych UW za pomocą metody CATI (ang. Computer Assisted Telephone Interview, czyli wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo). W tym czasie ankierzy przeprowadzili wywiady z 1683 respondentami.

Sondaż był swoistą kontynuacją badań medioznawczo-socjologicznych LBM UW dotyczących sytuacji na Ukrainie. Wcześniej Laboratorium Badań Medioznawczych opracowało już m.in. raport pt. „Od ucieczki Wiktora Janukowycza, do aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Wydarzenia na Krymie w polskich gazetach i czasopiśmie w lutym i marcu 2014 roku”, który został opublikowany w marcu 2015 roku.

W trakcie badania pytano Polaków o następujące kwestie (przypatrzmy pełne brzmienie pytań zadawanych respondentom):

1. Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie?
2. Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?
3. Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?

Pytania pierwsze i drugie miały charakter otwarty. W przypadku pytania 2., ankier po usłyszeniu odpowiedzi klasyfikował ją do jednego z przedziałów (0-1 lat; 1-2 lata; 2-3 lat; 3-5 lat; Powyżej 5 lat; Nigdy się nie skończy; Żadne z powyższych). W pytaniu nr 3 respondent miał do dyspozycji kafeterię, z której mógł wybrać odpowiedź (Tak; Nie; Trudno stwierdzić; Nie mam zdania).

W metryczce ankier prosił o podanie pięciu informacji na temat respondenta:

1. płeć;
2. wiek;
3. wykształcenie;
4. liczba mieszkańców w miejscowości zamieszkania;
5. czy respondent mieszka w mieście, czy na wsi?

Wyniki, które znalazły się w niniejszej publikacji zostały poddane procesowi ważenia celem oddania proporcji statystycznych w populacji dorosłych Polaków, przedstawianych w raportach Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2015.

KOMENTARZ EKSPERCKI

Dr Karolina Brylska, medioznawca i politolog:

Przeprowadzone przez LBM UW badanie dostarcza ważnej wiedzy na temat stosunku Polaków do jednego z najważniejszych wydarzeń w Europie ostatnich lat. Wyniki jednoznacznie pokazują, że Polacy widzą konflikt na Ukrainie jako binarny – zdecydowana większość respondentów dostrzega tylko Rosję i Ukrainę jako podmioty odpowiedzialne za komentowane wydarzenia. Jednocześnie jesteśmy bardzo podzieleni, jeśli chodzi o prognozę dalszego rozwoju konfliktu – co jednak niepokojące, ponad jedna trzecia Polaków przewiduje, że konflikt na Ukrainie nigdy się nie skończy lub potrwa więcej niż pięć lat. Można zatem powiedzieć, że Polacy sytuują Rosję w roli regionalnego hegemonu, który na trwałe zmienia porządek polityczno-militarny we współczesnej Europie. To zresztą potwierdza wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS kilka miesięcy temu (Komunikat z badań nr 33/2016), w których Polacy w dużej części wyrażali przekonanie, że Rosja nadal będzie prowadzić ekspansywne działania wobec Ukrainy. Średnio co szósty obywatel naszego kraju ma kłopot ze wskazaniem podmiotu odpowiedzialnego za wydarzenia na Ukrainie – można założyć, że część tej grupy rozumie sytuację jako bardziej złożoną, zniuansowaną lub, co gorsza, nie rozumie jej wcale.

Dr Tomasz Gackowski, medioznawca i politolog:

To, co może martwić w wynikach sondażu Laboratorium Badań Medioznawczych UW, to relatywnie niski odsetek pozytywnych odpowiedzi Polaków na pytanie o wiarygodność w relacjonowaniu konfliktu na Ukrainie przez polskie media. Polska nie jest stroną niniejszego konfliktu. Jednakże polsko-ukraińska granica liczy sobie ponad pół tysiąca kilometrów. Dłuższą granicę Polska ma tylko z Czechami i Słowacją, które, w przeciwieństwie do Ukrainy, przynależą do tych samych organizacji międzynarodowych – Unii Europejskiej i NATO. Do tego konflikt na Ukrainie, jego przebieg i charakter – jak wynika z innych raportów LBM UW – może przypominać Polakom czasy dominacji ZSRR w środkowo-wschodniej Europie. Ten złożony kontekst historyczno-społeczny, zarówno w przypadku relacji polsko-ukraińskich, jak i polsko-rosyjskich, ale też pamięć czasów komunistycznych, powoduje, że dziennikarzom i polskim odbiorcom mediów trudno zachować chłodny dystans wobec doniesień z Ukrainy i analiz próbujących wytłumaczyć problematykę konfliktu na Ukrainie. Warto pamiętać, iż w tej multilateralnej układance Polska jest bez wątpienia ważnym graczem, choćby ze względów geopolitycznych (mam tutaj na myśli NATO oraz Unię Europejską) na międzynarodowej mapie ryzyk, ale także konsekwencji, jakie niosą ze sobą wydarzenia na Ukrainie. Ponadto wydaje się, że w niniejszym sondażu w odpowiedziach dotyczących wiarygodności w relacjonowaniu konfliktu na Ukrainie przez polskie media pobrzmiewa reliktowa, ale też dziedziczona w kolejnych pokoleniach (z różnych rzecz jasna względów) nieufność Polaków względem mediów, sięgająca czasów PRL-u. Warto byłoby powyższe ustalenia monitorować oraz pogłębić poprzez kolejne analizy.

W sondażu LBM UW badani Polacy mieli wskazać kto odpowiada za konflikt krymski, jak długa będzie sytuacja konfliktu oraz na ile wiarygodnie media w Polsce relacjonują te wydarzenia? O ile odpowiedzi na pyt.1 nie zaskakują – tu dość jednoznacznie wskazywano inicjatora konfliktu, o tyle zaskakują dwie kwestie, które dotyczyły pozostałych pytań. Interesujące jest mianowicie to, że mężczyźni powyżej 55 roku życia są grupą sceptycznie nastawioną do szans zakończenia konfliktu – znacznie częściej niż kobiety przewidują, że będzie on długotrwały. By może dlatego, że jest to grupa pamiętająca realną potęgę militarną okresu ZSRR i towarzyszącą jej propagandę – wszak to głównie na siłę wojskowej bazowała polityczna zależność PRL wobec Kremla. Po drugie natomiast, interesujące jest to, że aż 41 proc. respondentów uważa, że media w Polsce nie informują o konflikcie w sposób adekwatny i wiarygodny. Ten wątek wymagałby dalszych badań – dlaczego tak jest i jakiego typu informowania oczekiwaliby respondenci, jakiego typu informacje uważaliby za wiarygodne. Czy jest to ogólna nieufność Polaków do mediów, czy dotyczy wybranych rodzajów mediów lub stacji/tytułów medialnych? Ten wątek uchwycony w badaniu uważam za najbardziej interesujący i godny dalszej eksploracji.

- Prof. dr hab. Marek Jeziński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Raport z sondażu LBM UW dotyczący de facto świadomości Polaków o konflikcie na Ukrainie jest doskonałym uzupełnieniem raportu o tym, jak o konflikcie informowały media. Niesie odpowiedzi ponad 1600 respondentów na pytania, kto jest odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie, jak długo może on potrwać i czy media w sposób wiarygodny go relacjonują.

Oprócz prezentacji nieoczywistego, jak się okazuje, rozkładu niektórych opinii, raport stanowi świetny zestaw danych do oceny współczesnych zjawisk społeczno-politycznych. Okazuje się, że najmłodszy respondenci mają najwięcej zarzutów i dystansu do informacji prezentowanych w mediach. Grupą najbardziej krytyczną wobec mediów są mężczyźni mieszkający w miastach, zaś grupą mającą najlepszą opinię o nich są mężczyźni mieszkający na wsi.

Jakie grupy są nastawione pesymistycznie? Skąd bierze się tak duża różnica w przypisywaniu odpowiedzialności za konflikt wśród mężczyzn i kobiet? Raport jako całość jest dobrym probierzem szerszego problemu - jak Polacy widzą Polskę w relacji z Rosją i Ukrainą, i na arenie międzynarodowej, jako gracza w swoim regionie. To warta uwagi lektura!

- Dr hab. Jacek Wasilewski, Uniwersytet Warszawski